WTOREK |13|06|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 658 NR 112 (21064)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

PONAD 40 MILIONÓW DLA ELBLĄGA

fot. Marek Lewandowski

ELBLĄG BĘDZIE MÓGŁ PRZEZNACZYĆ RZĄDOWE ŚRODKI NA DOWOLNY CEL, A LISTA INWESTYCJI, KTÓRE CZEKAJĄ NA REALIZACJĘ, JEST DŁUGA – OD REMONTU ZABYTKOWEGO BUDYNKU PRZEDSZKOLA, PRZEZ BUDOWĘ NOWEGO STADIONU, PO POPRAWĘ FUNKCJONOWANIA KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ. \6

SPORT CODZIENNIE

ROSJA AWANSOWAŁA, MIMO ŻE... NIE GRA \21

DJOKOVIĆ ŚRUBUJE REKORD. ŚWIĄTEK GONI LEGENDY \22

SOLIDARNI Z JANUSZEM MILEWSKIM \23

W LIDZBARKU OBRADUJĄ BISKUPI \3

ZBIERAMY DARY DLA POWODZIAN \5

ZAGŁOSUJ NA NASZE DRZEWA \8

ISSN 0137-9127

24

9 770137 912125

PROMOCJA

ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl 89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO"

1223otbo-b-K

eprasa.pl ef8ba187b1

OBCHODY ŚWIĘTA SŁUŻBY OCHRONY PAŃSTWA. PREZYDENT: TO IDEALNY MOMENT, ŻEBY POWIEDZIEĆ DZIĘKUJE

Pamięć o tradycji oznacza zarazem oddanie służbie, w znaczenie służby narodowi i Rzeczypospolitej - powiedział wczoraj podczas obchodów święta Służby Ochrony Państwa, prezydent RP Andrzej Duda.

Jest to dla nas, sprawujących władzę w Rzeczypospolitej Polskiej, ale zarazem bardzo często i polegających, na opiece funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, unikalny moment, żeby powiedzieć +dziękuję+. Dziękujemy za waszą służbę (...) narodowi polskiemu i Rzeczypospolitej" - zaznaczył prezydent RP.

Podkreślił, że elementem służby SOP jest zapewnienie bezpieczeństwa członkom najwyższych władz państwowych, zagranicznym gościom, a także wszystkim osobom, które z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, wymagają zapewnienia ochrony.

„Wiem, że ta służba jest nie tylko waszym poświeceniem, ale również całych, państwa rodzin" - dodał.

Fot. PAP/Rafał Guz

Prezydent Andrzej Duda podczas obchodów Święta Służby Ochrony Państwa

Zaznaczył, że SOP to jedna z najmniejszych w kraju formacji mundurowych licząca 2 tysiące funkcjonariuszy i 250 pracowników cywilnych, z czego 25 proc. to kobiety.

„Pamięć o tradycji oznacza zarazem oddanie służbie, w znaczeniu służby narodowi i Rzeczypospolitej. Mam też świadomość, że służba ta powinna być godziwie wynagradzana" - podkreślił.

„Dobrze wiemy, ze jej wykonywanie wymaga przede wszystkim oddania. A tego nie zrekompensują żadne pieniądze. Oddanie to serce, to poczucie patriotyzmu i głębokie poczucie obowiązku. To ono właśnie, bazuje i wspierane jest przez tradycję. Pokazaliście to w ciągu ostatniego roku bardzo dobitnie, służąc ponad wszelki wymiar" - ocenił. Przypomniał, że po rosyjskiej agresji na Ukrainę lawinowo przybyło SOP obowiązków.

„Służba to nie tylko ochrona osób w naszym państwie, ale to także ponad 250 vipów z zagranicy, którzy przejechali przez nasz kraj, zdążając na Ukrainę i każdy z nich ochraniany był przez SOP" - powiedział.

„Dziękuję za profesjonalizm i za niezwykle piękne i godne reprezentowanie naszego kraju. Dziękuję za to, że jesteście" - dodał.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

93 lata temu (13 czerwca 1930 roku) urodził się Ryszard Kukliński (zm. 11 lutego 2004 roku) – pułkownik ludowego Wojska Polskiego, zastępca szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, od 1970 roku agent wywiadu amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego (1981) ewakuowany przez CIA do Berlina Zachodniego, pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady Wojska Polskiego.

TRZASKOWSKI: ROZPOCZYNAMY AKCJĘ „PRZYPILNUJ WYBORÓW"

Rozpoczynamy akcję „Przypilnuj wyborów", by mieć pewność, że każdy głos w wyborach zostanie policzony, że żaden nie zostanie zmarnowany; chcemy, by w każdej komisji wyborczej znalazł się ktoś, kto będzie patrzył na ręce tym, którzy liczą głosy – powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem m.in. Trzaskowskiego, a także wiceszefa klubu KO, posła Sławomira Nitrasa i Komitetu Obrony Demokracji inaugurująca kampanię pod hasłem „Przypilnuj wyborów".

„Bardzo ważne jest to, by te wybory były równe, uczciwe. Wielokrotnie o tym mówiłem, że dziś w Polsce mamy demokrację tylko dlatego, że tak silne jest społeczeństwo obywatelskie, organizacje pozarządowe, ruchy społeczne, ale również coraz silniejsza jest opozycja, Koalicja Obywatelska, z czego się bardzo cieszę. To, co dla nas najbardziej istotne, by w każdej komisji znalazł się ktoś, kto będzie patrzył na ręce tym, którzy liczą głosy" – powiedział podczas konferencji prasowej Rafał Trzaskowski.

Fot. PAP/Albert Zawada

Rafał Trzaskowski podczas inauguracji kampanii „Przypilnuj wyborów"

Dlatego – jak przekazał – rozpoczyna się akcja „Przypilnuj wyborów". „Zależy nam na tym, byśmy mieli wszyscy pewność, że każdy głos zostanie policzony, że żaden głos nie zostanie zmarnowany" – oświadczył. Podkreślił, że liczy na wielką mobilizację wyborców, obywateli.

„Jest nas już ponad 14 tys. osób. 14 tys. Polek i Polaków zdecydowało się tylko przy wsparciu komitetu Koalicji Obywatelskiej pilnować wyborów. Jeśli dodamy do tego obserwatorów ze strony KOD, przedstawicieli w komisjach wyborczych innych partii, wiemy, że na pewno uda nam się być w każdej komisji" – podkreślił poseł KO Sławomir Nitras, który przekonywał, że „to są wybory, w których nie wystarczy zagłosować". „To są wybory, w których ta demokratyczna postawa musi oznaczać, że również angażujemy się w samą procedurę wyborczą. Taka jest konieczność chwili, taki mamy czas i jest to też wielka lekcja demokracji, postaw obywatelskich" – podkreślił.

ŹRÓDŁO: PAP

NIE ŻYJE TADEUSZ KADENACY

Tadeusz Kadenacy, urodzony w Olsztynie działacz niepodległościowy, wnuk Zofii, starszej siostry marszałka Józefa Piłsudskiego. Zmarł 10 czerwca 2023 roku w wieku 76 lat. Po maturze w II Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie związany był ze studenckim Komitetem Solidarności w Krakowie. Był współpracownikiem wydawnictw podziemnych, aktywistą Solidarności. W 1981 roku znalazł się w Londynie, gdzie współpracował z Polonia Book Fund. Następnie w Paryżu był redaktorem naczelnym (od 4 numeru) kwartalnika społeczno politycznego „Libertas" wydawanego do 1988 przez Editions Spotkania. Powrócił w 1990 do Gdańska, gdzie redagował „Przegląd Polityczny". Następnie znowu pracował w Krakowie. Był człowiekiem wielostronnie wykształconym i wybitnym erudytą.

W 2020 roku Tadeusz Kadenacy został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

— Tadeusz Kadenacy kontynuował walkę o wolną i niepodległą Polskę, do czego zobowiązywała go tradycja rodzinna. Jak pisał w „Giaurze" Byron: walka o wolność, gdy się raz zaczyna, z ojca krwią spada dziedzictwem na syna — mówił wówczas prezes IPN Jarosław Szarek.

ADA ROMANOWSKA

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ef8ba187b1

PONAD 80 BISKUPÓW OBRADUJE W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

Na Warmii trwa 395. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które rozpoczęło się wczoraj przed południem. Wieczorem biskupi wzięli udział w mszy świętej w sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztornym.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Konferencja Episkopatu Polski

Wczoraj księża biskupi modlili się w Stoczku Klasztornym

Biskupi zebrali się właśnie w Lidzbarku z oczywistego powodu, jakim jest Rok Kopernika, czyli 550. rocznica jego urodzin i 480. rocznica śmierci. Na dodatek w tym roku przypada 780-lecie powstania Archidiecezji Warmińskiej.

— Mikołaj Kopernik związany był z ziemią warmińską w sposób wyjątkowy, 40 lat spędził na Warmii jako kanonik warmiński, w sposób szczególny włączony był w życie Kościoła warmińskiego. Chcemy spotkać się przy jego grobie. Pozostałości po jego życiu i dziele w dużej mierze są dziedzictwem Archidiecezji Warmińskiej. Z dumą podkreślamy tutaj na Warmii, że nikt nie posiada tylu śladów jego obecności co my — mówi abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

— Tematem przewodnim Zebrania Plenarnego będzie przygotowanie do XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Jesteśmy w oczekiwaniu na centralne wydarzenie, które będzie miało miejsce w październiku br. w Rzymie, w wymiarze Kościoła powszechnego — powiedział bp Artur G. Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, podczas briefingu prasowego przed rozpoczęciem obrad.

Do Lidzbarka przybyli jednak nie tylko hierarchowie z Polski. W obradach bierze udział także 14 przedstawicieli innych konferencji episkopatów z Europy.

— Spośród nich pięciu zabierze głos — informuje bp Artur G. Miziński. — W swoich wystąpieniach podzielą się z nami doświadczeniem z poszczególnych konferencji episkopatu Polski. Cieszymy się, że mogą być z nami w tym miejscu, podczas tego wyjątkowego roku, który przeżywamy w Polsce i w który włącza się Kościół. Mam na myśli oczywiście Rok Kopernika.

— Kościół Jezusa Chrystusa jest jeden — dodał bp Artur G. Miziński. — Ma natomiast swoją specyfikę w poszczególnych krajach, narodach, tradycjach, sposobie przeżywania wiary i tworzenia prawa lokalnego kościelnego. Dlatego te spotkania zaproszonych gości, na które także biskupi polscy wyjeżdżają za granicę, są bardzo ubogacające. A tym bardziej, gdy tematem przewodnim jest Synod. Rzeczywistość, którą przeżywamy z woli Ojca Świętego, ma być nie tylko wydarzeniem krótkotrwałym, okresowym; ma być odkryciem na nowo synodalności Kościoła jako jego natury. Jest to czas intensywnej pracy księży biskupów.

Tematami omawianymi przez biskupów będą także: Światowe Dni Młodzieży, duszpasterstwo rodziny, Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów czy nowe przepisy, dotyczące pochówku z urną i inne.

Wczoraj hierarchowie modlili się w Stoczku Klasztornym. To tam od 12 października 1953 r. do 6 października 1954 r. komuniści internowali bł. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

Sanktuarium w Stoczku od lutego ma status Pomnika Historii, który został mu nadany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Opiekę nad sanktuarium sprawują księża marianie.

— Wyróżnienie Stoczka Klasztornego, także przez wizytę związaną z obradami Episkopatu Polski, ma symboliczne znaczenie teraz, kiedy – podobnie jak w chwili jego fundacji – trwa straszna wojna — podkreśla ksiądz Wojciech Sokołowski, kustosz sanktuarium. Stoczek Klasztorny jest bardzo ważnym miejscem dla katolików nie tylko ze względu na samo sam fakt odosobnienia tu bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego, ale przede wszystkim ze względu na akt osobistego oddania Matce Bożej, które właśnie tu 70 lat temu złożył uwięziony Prymas Polski. Następnie uwolniony już Prymas dokonał Aktu Zawierzenia Maryi całej Polski, którego fragment cytujemy poniżej:

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła i Królowo Polski! (...) W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedynego, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego (...) my, Prymas i Biskupi polscy, zebrani u stóp Twego jasnogórskiego tronu, (...) oddajemy dziś ufnym sercem w Twą wieczystą, Macierzyńską niewolę miłości, wszystkie dzieci Boże ochrzczonego narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy Tobie w niewolę miłości za Kościół całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami. (...)

Dzisiaj, po obradach, o godz. 17.30 biskupi spotkają się na mszy świętej w katedrze pw. Wniebowzięcia NMP we Fromborku, a w środę 14 czerwca, która będzie ostatnim dniem spotkania, o godz. 7.00 wezmą udział w mszy świętej w kościele pw. św. ap. Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim.

Sekretarz generalny Episkopatu zwraca uwagę, że celebracje liturgiczne, które biskupi będą sprawować podczas Zebrania Plenarnego, będą „jednym wielkim dziękczynieniem za Kościół, który jest w Polsce, i za tych, którzy go tworzyli, w sposób szczególny tutaj na Warmii".

Przed rozpoczęciem obrad księża biskupi odwiedzili jednostkę wojskową w Bartoszycach, gdzie w latach 1966-1968 służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków o zaostrzonym rygorze odbywał ks. Jerzy Popiełuszko

JEZIORO PŁASKIE OTWIERA SIĘ NA ŻEGLARZY

Wczoraj w Jerzwałdzie został uroczycie podpisany list intencyjny w sprawie możliwości włączenia jeziora Płaskiego do dróg wodnych. W uroczystości wziął udział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

List w tej sprawie został podpisany przez Andrzeja Winiarskiego, dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku i Lucjana Wołosa oraz Krzysztofa Słowińskiego z zarządu Towarzystwa Miłośników Przyrody Warmii i Mazur „Natura" z siedzibą w Jerzwałdzie.

Zdaniem posła PiS Zbigniewa Babalskiego w tym roku, przed sezonem, który już się zaczyna, nie da się tego zrobić, choćby ze względu na procedury, ale być może przed przyszłorocznym uda się do tego doprowadzić. — Zabiegali o to żeglarze, okoliczni mieszkańcy, żeby niejako w sposób naturalny połączyć Płaskie z Jeziorakiem — tłumaczy poseł.

List wyraża wolę nawiązania współpracy na rzecz ustanowienie drogi wodnej na Jeziorze Płaskim.

Jezioro Płaskie, które łączy się z jeziorem Jeziorak, leży w granicach Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. Dziś obowiązuje tu strefa ciszy, a więc zakaz używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego, co oznacza, że żeglarze nie mogą używać silników spalinowych. Jezioro nie figuruje w wykazie śródlądowych dróg wodnych, a tym samym nie stanowi szlaku żeglownego, który byłby objęty odstępstwem od powyższego zakazu.

Na to, żeby Jezioro Płaskie zostało włączone do dróg wodnych, zgodę musi wyrazić Rada Ministrów, wydając stosowne rozporządzenie.

Co do szczegółów, a więc choćby mocy silników czy dopuszczalnej prędkości, to dopiero będzie wiadomo w koncepcji szlaku, która musiałaby być opracowana.

Zdaniem żeglarzy, z którymi rozmawialiśmy, takie rozwiązanie na pewno zwiększyłoby zainteresowanie Jerzwałdem i okolicami, samym jeziorem Płaskim. AM

eprasa.pl ef8ba187b1

WODA TO ŻYWIOŁ. NIE WYGRASZ Z NIĄ

Żeby cało wrócić z wakacji czy urlopu nad jeziorami, trzeba kąpać się z głową i pamiętać o zasadach bezpiecznej kąpieli. Bo z wodą nie ma żartów. Patrząc na statystyki, najgorsze przed nami, bo zwykle najwięcej ludzi topi się w lipcu i sierpniu.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Tak naprawdę sezon dopiero przed nami, a już woda zaczyna zbierać swoje tragiczne żniwo. Przedwczoraj po południu nurkowie wydobyli z jeziora Bełdany ciało 32-letniego mieszkańca Legionowa, który pływał żaglówką ze znajomymi. W piątek skoczył z jachtu do wody i już nie wypłynął. Nurkowie znaleźli ciało mężczyzny na głębokości ok. 15 metrów. Jezioro to jest częścią popularnej „jachtostrady" mazurskiej i wraz z jeziorem Mikołajskim stanowi bezpośrednie wodne połączenie między Mikołajkami a Rucianem. Jego maksymalna głębokość wynosi aż 46 metrów.

Wcześniej w jeziorze Hartowieckim w powiecie działdowskim utonął 19-latek, który nad jezioro przyjechał z trzema kolegami. Gdy długo nie wypływał, ci zaalarmowali służby. Ratownicy odnaleźli ciało i wydobyli z wody. Niestety mimo reanimacji nie udało się uratować mężczyzny.

W takich przypadkach o życiu tonącego decydują minuty, a dokładnie pierwszych pięć minut po znalezieniu się pod wodą.

— Ratownik ma pięć złotych minut na uratowanie życia — mówi Sławomir Gicewicz, prezes WOPR województwa warmińsko-mazurskiego. — Jeżeli w tym czasie tonący nie zostanie wyciągnięty spod wody, to niestety, albo nie można go już uratować, albo osoba taka zwykle nie jest w stanie już samodzielnie funkcjonować.

Fot. GC

— Woda to żywioł, a z żywiołem nie da się wygrać — ostrzega Sławomir Gicewicz, prezes WOPR województwa warmińsko-mazurskiego

W ubiegłym roku w wodach naszego regionu utonęło 58 osób, w tym od maja do września — 38. Teraz od początku maja utonęły 4 osoby, a od stycznia — 10 osób.

Jednak te statystyki, jak pokazują minione lata, niedługo się zmienią. W ubiegłym roku w Polsce utonęło 419 osób, w tym w lipcu 61 osób, a w sierpniu 64 osoby.

— Najwięcej utonięć jest w lipcu i sierpniu, ale też wtedy najwięcej ludzi wypoczywa nad wodą — zauważa asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. — Najczęstsze przyczyny utonięć to przecenianie swoich umiejętności, brawura i niestety kąpiel pod spożyciu alkoholu. Dlatego apelujemy o zachowanie chłodnej głowy nawet w największe upały — dodaje policjant.

Bo nad wodą trzeba wypoczywać z głową, żeby nie stracić głowy — powtarzają jak mantrę ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

— Woda to żywioł, a z żywiołem nie da się wygrać — ostrzega prezes Gicewicz. — Trzeba mieć do niej szacunek. Korzystając ze sprzętu pływającego, trzeba pamiętać o środkach asekuracyjnych, o kamizelkach, kapokach, a pływając wpław — o kołach, pasach ratunkowych czy bojkach SP.

Do wody trzeba podchodzić z respektem, rozsądkiem i oczywiście trzymać się kilku żelaznych zasad.

— Po pierwsze kąpiemy się tam, gdzie wolno, gdzie są ratownicy — przypomina prezes WOPR województwa warmińsko-mazurskiego. — Nie wchodzimy do wody po spożyciu alkoholu, nie skaczemy na tzw. główkę na nieznanym akwenie. Pamiętajmy, że należy unikać kąpieli tuż po posiłku, trzeba odczekać przynajmniej 30-40 minut.

I nie szalejemy nad jeziorami, bo stara to prawda, że toną najlepsi pływacy. Gubi ich wiara w swoje umiejętności, wypływają daleko od brzegu. Nawet jak ktoś zauważy, że taka osoba topi, to jakie są szanse, że pomoc przyjdzie na czas? Dużo rozsądniej jest pływać wzdłuż linii brzegowej, tak robią najlepsi pływacy. Nie ryzykują.

Patrząc na statystyki wbrew powszechnej opinii, to nie dzieci, młodzież tonie najczęściej, bo ci pływają coraz lepiej, odkąd niemal w każdym mieście są pływalnie, a w szkołach lekcje pływania. Jak wynika ze statystyk, najczęściej topią się mężczyźni powyżej 50 lat, w ub.r. stanowili oni niemal połowę wszystkich osób w Polsce, które straciły życie nad wodą. Patrząc na to, gdzie toną ludzie, to w 2022 roku najwięcej j ludzi utonęło w jeziorach (105 osób) oraz w rzekach (102), a najczęstszą okolicznością utonięcia była kąpiel w miejscu niestrzeżonym, lecz nie zabronionym. W 2022 roku w Bałtyku utonęło 16 osób.

Ratownicy mówią, że zwykle ludzie toną w ciszy. Tonący nie machają rękoma, nie krzyczą, jak to często widzimy na filmach. Jeśli ktoś zanurza się pod wodę, bo złapał go skurcz czy zawał serca, to tylko baczny obserwator zauważy, że dzieje się coś złego. Potrafi odróżnić, czy ktoś tonie, czy tylko jest to zabawa. Dlatego ratownicy tak wpatrują się w lustro wody, choć w pełnym słońcu aż oczy bolą, ale tylko tak mogą wychwycić niebezpieczeństwo i udzielić szybko pomocy.

Od 1 kwietnia w Polsce utopiło się **75** osób

Czy każdy może rzucić się na ratunek tonącemu? — Żeby pomagać tonącemu, trzeba też umieć i znać pewne zasady — podkreśla prezes Gicewicz. — Główną zasadą jest niepomaganie indywidualnie, chyba że ktoś jest bardzo dobrze wyszkolony. Inaczej używamy do tego zewnętrznych rzeczy: może być to kij, żerdź, ubrania. To, co mamy akurat pod ręką, żeby tylko nie dać się złapać przez tonącego, bo wtedy najczęściej ratujący kończy razem z tonącym. Pamiętajmy też, żeby wezwać służby ratunkowe, zadzwonić pod numer 112.

I weźmy te rady i przestrogi do serca, bo stosując się do nich, na pewno cali i zdrowi wrócimy z wypoczynku nad jeziorem. Bo z wypadkami nad wodą jest tak, jak na drodze. Wszyscy sądzą, że przydarzają się tylko innym.

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci radcy prawnego

Heleny Ejświł-Ostrowskiej

Rodzinie Zmarłej

wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu samorządu radców prawnych

składają Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska
i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

121123opb1-a-M

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani

Heleny Ejświł-Ostrowskiej

Radcy Prawnego w WMBPP w Olsztynie w latach 2019-2023.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie jako wspaniały Człowiek.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie oraz Bliskim

składają Dyrektor i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego
Biura Planowania Przestrzennego w Olsztynie

121423opb1-a-M

Panu

Tomaszowi Sielickiemu

Burmistrzowi Braniewa

oraz **Jego Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
w trudnych dniach po stracie

Taty

składa Jan Harhaj,
Przewodniczący Konwentu
Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
Starosta Lidzbarski

15623lwwl-a-M

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pani

mec. **Heleny Ejświł-Ostrowskiej**

radcy prawnego
związanego z Urzędem Gminy Dywity
przez ponad 30 lat, Wiceprezes Stowarzyszenia
Przyjaciół Wsi Bukwałd, społeczniczki
zaangażowanej bez reszty w życie lokalnej
społeczności, bezinteresownej, zawsze pomocnej
i życzliwej osoby, dobrego Człowieka.

Serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia
pogrążonej w żałobie

Rodzinie

składają

Wójt
Gminy Dywity
Daniel Zadworny

Przewodnicząca
Rady Gminy Dywity
Agnieszka Sakowska-Hrywniak

oraz pracownicy Urzędu Gminy Dywity

122223opb1-a-M

eprasa.pl ef8ba187b1

POMOC POTRZEBNA OD ZARAZ

Południowa Ukraina walczy nie tylko ze zbrodniczym atakiem Rosji, ale także ze skutkami powodzi po wysadzeniu przez Rosjan tamy w Nowej Kachowce. Joanna Mieszczyńska z Arielem Telickim z Olsztyna organizują tam konwój humanitarny.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

fot. www.facebook.com/MNS.GOV.UA?locale=pl/_PL EPA/STAS KOZLIUK

Rosjanie nie liczą się z cywilami. Nie obchodzi ich, ani los ludzi, ani zwierząt. Ludziom i zwierzętom pomagają ukraińscy ratownicy i swoimi darami ludzie z całego świata.

Joanna Mieszczyńska, nauczycielka z Olsztyna, od początku wojny w Ukrainie niesie pomoc humanitarną i medyczną. Teraz zwraca się o pomoc przy zbiórce dla powodzian. Zaczynała na granicy Polski z Ukrainą, później jeździła na Zaporoże i jeszcze dalej — do obwodu charkowskiego i donieckiego, by wspierać szpitale, medyków pola walki i wojsko oraz lokalną ludność. Za kilka dni znowu jedzie do zalanych wodą okolic Chersonia. Tam pod wodą znalazły się wsie i miasteczka. Pomoc potrzebna jest w trybie alarmowym, od zaraz. Ukraińcy zmierzą się z tym samym, z czym zmagaliśmy się w 1997 roku na Dolnym Śląsku. Ale na Ukrainie jest znacznie trudniej, niż kiedyś było w Polsce.

— Sytuacja w okolicach Chersonia jest tragiczna. Chersoń przez zalanie ma utrudniony dostęp do wszystkiego. Domy są zalane aż po dach, a woda poruszyła tereny zaminowane. Miny znajdują się wszędzie, bo pływają, więc ryzyko niebezpieczeństwa wzrasta. Ci, którzy ewakuują ludność na łodziach, mają trudne zadanie. Oprócz tego łodzie są ostrzeliwane, a Rosjanie uniemożliwiają ewakuację z części zajętej przez siebie Chersonia — opowiada Joanna Mieszczyńska. — Mówi się tam o katastrofie ekologicznej i humanitarnej. Panują wysokie temperatury. W wodzie leżą padłe zwierzęta. To poważny problem epidemiologiczny. Nie można pić wody. Trzeba ją dowozić, co wymaga czasu i pochłania olbrzymie koszty. Niezbędne są tabletki do uzdatniania wody, bo one są szybkie do przekazania i transportu. Łatwiej je przekazać niż filtry, ale one też są niezbędne. Potrzeba też dobrych środków na komary, gumaków dla dzieci i dorosłych, woderów, pontonów, łopat, siekier, rękawic jednorazowych, chusteczek nawilżanych, środków higienicznych i odkażających. Jeśli ktoś je ma, będziemy za nie wdzięczni. Zawieziemy również koce, śpiwory, nowe baniaki na wodę i pompy do wypompowywania wody. Może komuś zalega w domu, może ktoś nie używa — dodaje olsztyńska wolontariuszka.

I dodaje: — Wszystko przekażemy ludziom, którzy tego potrzebują. Nie zawozimy tego do magazynów czy składów. Jedziemy do wojskowych i medyków, którzy biorą udział w ewakuacji. Konwojem szefuje Ariel Telicki, który jeździ do sprawdzonych ludzi. Nie jesteśmy pośrednikami, nie zostawiamy niczego po drodze — podkreśla pani Joanna. — Dziękuję darczyńcom z Polski i z zagranicy. Za chwilę odbierzemy medyczny transport z Irlandii, z Gdańska przyjadą tabletki do uzdatniania wody, a z Elbląga płyny do dezynfekcji. Robi się z tego fantastyczna sieć współpracy.

TRZEBA OPANOWAĆ STRACH

Po wysadzeniu przez Rosjan tamy w Nowej Kachowce fala powodziowa rozlała się po Chersońszczyźnie. Woda, której średni poziom podtopienia w czwartek rano wynosił 5,61 m, zalała obszar o wielkości 600 km kwadratowych. To tyle, ile wynosi powierzchnia Madrytu. Jedną trzecią tego terytorium kontroluje Kijów. W strefie katastrofy znalazło się ok. 40 tys. osób, w tym prawie połowa na terenach kontrolowanych przez Rosję. Niestety ze względu na wojnę, inaczej niż w przypadku Turcji, państwa nie decydują się na wysłanie ekip ratunkowych. Do Ukrainy jadą jedynie wolontariusze na własną odpowiedzialność i transporty z pomocą.

— Jadąc tam, sami musimy uważać. Niebezpieczeństwo chorób zakaźnych na tym terenie jest ogromne. Pilnujemy higieny i dezynfekcji. Cały czas na to uważamy. Zakazić się można, dotykając klamki czy podając dłoń. Zresztą wszystko bierzemy ze sobą — od wody, po środki na biegunkę, do dezynfekcji, papier toaletowy i żywność. Musimy być samowystarczalni. Do tego jest jeszcze wojna, więc musimy być przygotowani na wszystko — nie ukrywa Joanna Mieszczyńska. — Nie mówię, że się nie boję. Trzeba jednak opanować strach i dostosować się do trudnej sytuacji. Takie się zdarzają. Ale robię tam dobrą robotę. Wcześniej angażowałam się w wiele akcji, ale tym razem, czuję, że ta pomoc ma sens. Potrafię się tam odnaleźć, rozumiem ukraiński. Działanie ułatwia też nasza wschodnia mentalność. I na pewno to, że wiem, komu pomagać. Że widzę tych ludzi i wojnę. To jest mój wybór.

Rzeczy niezbędne Ukraińcom można przynosić do piątku 16 czerwca do salki katechetycznej przy cerkwi grekokatolickiej w Olsztynie, przy ul. Lubelskiej.

Karmę dla zwierząt można przynosić lub kupić na miejscu w sklepie zoologicznym Terytorium zwierząt", Olsztyn al. Wojska Polskiego 69A

MAMO, TATO, JAKĄ PLANETĘ MI ZOSTAWICIE?

Wczoraj w Olsztynie odbyła się druga edycja Młodzieżowego Sejmiku Klimatycznego. Debatowano o tym, jak działania pojedynczej jednostki mogą wpłynąć na zauważalne zmiany klimatu.

Od wielu dni na Warmii i Mazurach panuje susza. Takie zjawisko to jedynie część dużo groźniejszej całości, jaką jest globalne ocieplenie. Już wkrótce nad Polską mogą pojawić się trąby powietrzne czy niespotykane wcześniej burze. O przyszłości Ziemi i życiu na Warmii i Mazurach obradował wczoraj Młodzieżowy Sejmik Klimatyczny, który zebrał się w sali sesyjnej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Jego organizatorką była prof. Teresa Astramowicz-Leyk, radna województwa. — To już druga edycja Młodzieżowego Sejmiku Klimatycznego. Po raz pierwszy młodzież uzyskała miejsce do tego, aby rozmawiać o swoich niepokojach związanych z klimatem. Nasi uczestnicy przyjęli wtedy apel, który został przedstawiony Zarządowi Województwa. Ta sama treść została również opublikowana zarówno w czasopismach naukowych, jak i na stronie Instytutu Nauk Politycznych UWM — mówiła prof. Teresa Astramowicz-Leyk. — Bardzo cieszy mnie fakt, że młodzież jest zaangażowana w ekologię. Poziom wiedzy, jaki prezentują uczestnicy naszego Sejmiku, jest bardzo wysoki, a ci młodzi ludzie poruszają niezwykle ważne i trudne tematy. Mamy tu uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu całego województwa, którzy niemal jednym głosem mówią, że chcą dołożyć wszelkich starań, aby nasza planeta była przyjazna do życia, a niebezpieczne procesy, które zachodzą w przyrodzie, zostały jak najszybciej zahamowane — dodaje.

Młodzieżowy Sejmik Klimatyczny, który funkcjonuje na Warmii i Mazurach, jest jedyny w Polsce. Choć z powodu pandemii jego pierwsza edycja wydarzenia odbyła się zdalnie, to jednak przyniosła wiele ciekawych i interesujących wniosków.

— Otrzymaliśmy wiele pozytywnych komentarzy zarówno od uczestników, jak i ekspertów, dlatego kontynuujemy nasz projekt, którym zainteresowały się również władze innych województw na terenie całej Polski — mówi prof. Astromowicz-Leyk.

Rolę eksperta na wczorajszym spotkaniu pełnił prof. Stanisław Czachorowski, ekolog z UWM.

— Sytuacja klimatyczna, którą obecnie obserwujemy, wygląda jak rozpędzony pociąg. Mimo tego, że maszynista nagle wciśnie hamulec, to maszyna i tak zatrzyma się za kilkaset metrów. Tak samo jest z klimatem — jeśli teraz zaczniemy działać, to nie zatrzymamy zmian, które już nadeszły, ale możemy zapobiec innym, dużo gorszym zjawiskom — mówił prof. Czachorowski. — Niepopularne może wydawać się głoszenie haseł ekologicznych, szczególnie wśród znajomych. Moją radą dla was jest jednak samodzielne myślenie i podejmowanie działań. Ktoś może powiedzieć, że na świecie mieszka 8 mln ludzi, a jedna jednostka znaczy niewiele. To prawda, jednak póki co możemy zacząć tylko od siebie i własnego otoczenia — podsumował prof. Czachorowski.

Wydarzenie zakończyła dyskusja, a po niej uchwalenie rezolucji, którą można przeczytać na stronie www.gazetaolsztynska.pl

KAROL GROSZ

eprasa.pl ef8ba187b1

PONAD 40 MLN ZŁ DLA ELBLĄGA

Elbląg będzie mógł przeznaczyć rządowe środki na dowolny cel, a lista inwestycji, które czekają na realizację, jest długa – od remontu zabytkowego budynku przedszkola, przez budowę nowego stadionu, po poprawę funkcjonowania komunikacji miejskiej.

fot. EG

Na liście wyczekiwanych przez mieszkańców Elbląga inwestycji jest m.in. remont zabytkowego budynku, w którym mieści się Przedszkole nr 8

fot. Ryszard Biel

Kibice czekają za to na nowy stadion

Rząd zadecydował o przyznaniu samorządom dodatkowych środków finansowych w kwocie 14 miliardów złotych, aby, jak wyjaśnił premier Mateusz Morawiecki, uzupełnić wydatki bieżące, dzięki czemu samorządy będą mogły przeznaczyć środki na inwestycje.

Środki mają trafić do samorządów jeszcze w tym roku, a jak przekazuje Ministerstwo Finansów, „dodatkowe dochody będą stanowiły uzupełnienie subwencji ogólnej, co pozwoli JST na elastyczne gospodarowanie tymi środkami, bowiem o przeznaczeniu środków o charakterze subwencyjnym decydują same JST".

— Wsparcie finansowe dla JST z budżetu państwa znacząco zwiększy dochody, którymi dysponują samorządy w 2023 r., i tym samym zwiększy się zakres realizowanych zadań, co korzystnie wpłynie na poziom świadczonych usług publicznych. W ramach uzupełnienia subwencji ogólnej zabezpieczono także środki na wypłatę w 2023 r. nagrody specjalnej dla nauczycieli oraz wyższe środki w związku z planowanym ustaleniem od dnia 1 lipca 2023 r. wyższej kwoty bazowej służącej ustaleniu odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych — informuje MF.

— 14 miliardów złotych dla samorządów, drodzy samorządowcy, ma służyć przede wszystkim temu, aby uzupełnić wydatki bieżące. Jeżeli ktoś z tym ma mniejsze problemy, lub nie ma problemów, to ma możliwość przeznaczenia środków, które będą przypadały na daną jednostkę samorządu terytorialnego na inwestycje — wyjaśnił Morawiecki.

W ELBLĄGU LISTA JEST DŁUGA...

— Na posiedzeniu Rady Ministrów podjęliśmy decyzję o dodatkowych środkach dla samorządów — do Elbląga trafi ponad 40 mln złotych. Ta ogromna kwota może zostać przeznaczona na dowolny cel. Może zostać na przykład wyremontowany budek Przedszkola nr 8, z tych środków może zostać wybudowany nowy stadion dla Elbląga i Olimpii Elbląg czy też poprawiona może zostać komunikacja miejska czy infrastruktura miejska, która niestety jest w opłakanym stanie. Cieszę się, że te środki trafiają do naszego miasta, do naszego regionu — oby zostały dobrze spożytkowane — przekazał w minionym tygodniu wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

Na liście inwestycji podanej przez wiceministra Śliwkę pojawiły się też: budowa boiska przy Szkole Podstawowej nr 23, zwiększenie efektywności energetycznej posiadanych zasobów i ograniczenie kosztów zakupu ciepła dla mieszkańców.

— Dość wymówek, panowie Wróblewski, Missan i Wcisła. My dotrzymujemy danego słowa — mówi wiceminister Andrzej Śliwka na opublikowanym w swoich mediach społecznościowych nagraniu.

A co na to prezydent Elbląga? Mimo że przed samorządem elbląskim otwierają się kolejne drzwi, a do budżetu wpłynąć mają znaczące środki, Witold Wróblewski wydaje się nie podzielać entuzjazmu mieszkańców. — Już mówiłem, że nie zdziwią mnie coraz to nowe kampanijne wypowiedzi — stwierdził podczas poniedziałkowej konferencji prasowej. — Ja każde pieniądze przyjmuję z radością, ale patrząc na to, że rocznie elbląski samorząd traci około 100 mln zł, to jeszcze 60 wzięli więcej, zabrali, niż chcą dać — mówił Witold Wróblewski.

— Ja to odbieram jako typową kampanię wyborczą, bo jeżeli przyjeżdża się do Elbląga i obiecuje pieniądze na przedszkole, na stadion z podgrzewaną murawą... Złożyliśmy wnioski, a teraz słyszę, że może tych pieniędzy nie być, a może damy inne pieniądze, i tak co tydzień do jesieni w kampanii wyborczej będziemy karmieni mniej lub bardziej prawdopodobną wersją tego, co się może zdarzyć. Jeżeli będą te pieniądze, to będziemy się cieszyć — kwituje Wróblewski. **KK**

NOWEGO STADIONU NIE BĘDZIE?

Pomimo medialnych zapowiedzi prezydent Elbląga Witold Wróblewski nie złożył wniosku o dofinansowanie budowy nowego stadionu, a jedynie na modernizację obecnego. — To pudrowanie trupa — twierdzi elbląski radny Rafał Traks.

Na początku marca Witold Wróblewski zapowiedział, że złoży wniosek do Ministerstwa Sportu o dofinansowanie budowy stadionu przy ul. Agrykola w programie Sportowa Polska. Dopytywaliśmy biuro prasowe prezydenta Elbląga o szczegóły projektu nowego stadionu, jednak informacji w tej sprawie nie otrzymaliśmy. Dziś już wiemy, że wniosek o budowę nowego stadionu nie został złożony.

— Niestety po raz kolejny prezydent nie dotrzymuje słowa. W marcu obiecał, że „złoży projekt na stadion". Dziś widzimy, że jest to tzw. pudrowanie trupa — przekazał radny Rafał Traks, który złożył interpelację w sprawie dofinansowania budowy nowego stadionu przy ul. Agrykola.

Z udzielonej radnemu odpowiedzi dowiadujemy się, że w ramach realizacji przedmiotowego zadania planuje się wykonanie podgrzewania elektrycznego jednej płyty boiska piłkarskiego z trawy naturalnej. Planowana jest również przebudowa żelbetowej trybuny zachodniej, noszącej znamiona wieloletniej eksploatacji. Nowo projektowana trybuna będzie wykonana jako nadbudowa istniejącej trybuny, co umożliwi uzyskanie kąta nachylenia odpowiadającego obowiązującym standardom. Konstrukcja trybuny planowana jest jako żelbetowa, wraz z zadaszeniem o konstrukcji stalowej. Trybuna zostanie podzielona na 3 sektory. Wzdłuż zewnętrznej, zachodniej krawędzi trybuny wykonane zostanie jej zadaszenie wraz z instalacją fotowoltaiczną o mocy do 40 kW. Pod zadaszeniem wykonana zostanie instalacja oświetleniowa z energooszczędnymi źródłami światła. Przedmiotowe zadanie obejmuje ponadto m.in. budowę nowego ogrodzenia oraz zagospodarowanie terenu wokół trybuny, dostawę i montaż wyposażenia trybuny.

— Obecny stadion to relikt pamiętający nie tylko poprzedni ustrój, ale czasy przedwojenne. Na przestrzeni lat, mimo rozwoju Elbląga, obiekt pozostał w zapomnieniu włodarzy miasta i samorządowców. Lata zaniedbań doprowadziły do tego, że piłkarze Olimpii Elbląg musieli rezygnować z gotowości do gry w wyższej lidze, gdyż obecny stadion nie spełniał warunków licencyjnych wymaganych dla gry w pierwszej lidze. Stadion musi być przyjaznym miejscem dla elblążan. Niestety dziś nie jest on przystosowany do komfortowego oglądania meczów czy innych imprez kulturalnych, a fatalne zaplecze sanitarne wręcz odstrasza mieszkańców do jego odwiedzania — skwitował radny Traks.

Prezydent Witold Wróblewski poinformował jednak, że przygotowuje następny wniosek dotyczący przebudowy stadionu przy ul. Agrykola, który zostanie złożony w kolejnym programie Ministerstwa Sportu i Turystyki, tj. tegorocznej edycji programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – edycja 2023.

Czy oznacza to, że nowego, większego stadionu nie będzie? Przypomnijmy: odpowiadając w marcu na pytanie dziennikarzy o to, czy projektu nowego stadionu pomieści przynajmniej 5-tysięczną widownię, Wróblewski odparł, że tak duży stadion nie jest w Elblągu potrzebny, i dodał, że ma już gotowy projekt stadionu uzgodniony wcześniej z zarządem Olimpii.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl ef8ba187b1

DZIENNIK ELBLĄSKI

ZRÓB PREZENT BLISKIM!

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”

kupgazete.pl

89 539 76 65

1323otbp-B-K

eprasa.pl ef8ba187b1

GŁOSUJ NA NASZE DRZEWA

Trwa głosowanie na Drzewo Roku. W 13. edycji konkursu o miano zwycięzcy walczą trzy drzewa z Warmii i Mazur. To dęby Adam i Ewa z Olsztyna, dąb Bluechera/Napoleona z Ostródy i brzoza Jadwiga, które rośnie na skraju Puszczy Boreckiej.

Dęby Adam i Ewa mają 150 lat i są wysokie na 25 m. Rosną w pobliżu Lasu Miejskiego. Mieszkańcy os. Podleśna i Zatorza od zawsze je podziwiali, dlatego w 2020 roku postanowili zgłosić je do ochrony pomnikowej. Na drodze do celu pojawiły się jednak urzędnicze przeszkody, które jeszcze bardziej zintegrowały lokalną społeczność. Od trzech lat mieszkańcy nie poddają się i działają, aby ochronić dęby i teren wokół nich, m.in. zbierają podpisy poparcia dla tej inicjatywy, zlecają ekspertyzy dendrologiczne, tworzą legendę i film o drzewach, a nawet logo dębów.

— Dęby Adam i Ewa rosną w sercu zatorzańskiego historycznego Niedźwiedzia pomiędzy ulicami Bydgoską i Chełmińską i są w znakomitej kondycji biologicznej — mówi Jerzy Buczyński, sąsiad dębów, który zgłosił je do konkursu Drzewo Roku. — Dęby są obiektem ciągłej troski, a przy tym mocno integrują lokalną społeczność. Nieustannie staramy się o ustanowienie ich pomnikami przyrody, gromadzimy dokumentację, w tym przyrodniczą i historyczną. Opracowujemy też projekt przyszłego ogrodu społecznego czy organizowanie Święta Niedźwiedzia. Co ciekawe, Adam i Ewa mają swoich konkurentów w Wesołej koło Warszawy. To Miłosz i Malwa — dęby, które miały zostać wycięte, ale obronili je mieszkańcy. Również walczą o tytuł Drzewa Roku 2023. Zachęcam jednak do głosowania na nasze dęby — na Adama i Ewę.

fot. : Zbigniew Woźniak

Sąsiedzi dębów z Olsztyna zachęcają do głosowania na nie

DĄB BLUECHERA I NAPOLEONA

O wygraną ubiega się również dąb gen. Bluechera/Napoleona, czyli jednego z pogromców Napoleona spod Lipska i Waterloo. Liczy 375 lat. Przetrwał I i II wojnę światową. Jest na liście pomników przyrody. Rośnie w Ostródzie. Drzewo do konkursu Drzewo Roku zgłosił Przemysław Bartos mieszkający w Sosnowcu.

— Bardzo się cieszę, że mieszkając w Sosnowcu, mogę przyczynić się do promocji wartości przyrodniczych Ostródy — mówi Przemysław Bartos. — Dodałem dębowi drugą nazwę: Ostródzianin.

To niezwykłe drzewo, które stało się dla mieszkańców Ostródy symbolem walki o przyrodę i pamięć historyczną. Dąb pamięta chwile, kiedy ze swoim wojskiem wkroczył tu Napoleon w 1807 roku. Napoleon przez ponad miesiąc mieszkał w ostródzkim zamku i być może wypoczywał pod rozłożystym już wtedy dębem.

Oficjalną nazwę drzewu nadano jednak dopiero w 1913 roku, z okazji obchodów stulecia „wojny wyzwoleńczej z 1813 roku". Wtedy generał Gebhart Leberecht von Bluecher był jednym z dowódców wojsk sprzymierzonych w „bitwie narodów" pod Lipskiem i współdowodzącym z księciem Wellingtonem w bitwie pod Waterloo. Po II wojnie światowej dąb zmienił jednak nazwę i teraz jest nazywany Dębem Napoleona.

Po wielu latach los dębu zawisł na włosku, kiedy to w związku z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku w miejscu, gdzie rośnie drzewo, miała przebiegać trasa ekspresowa nr 7 łącząca Warszawę z Gdańskiem. Dąb miał pójść pod topór. To tak mocno oburzyło mieszkańców Ostródy, że swoją determinacją doprowadzili do zmiany przebiegu trasy i ocalili drzewo.

STULETNIA JADWIGA

Głosować można również na brzozę Jadwiga z Zawad Oleckich. To drzewo, które ma ok. 100 lat. Rośnie na Mazurach Garbatych, na skraju Puszczy Boreckiej, przy wiejskiej drodze z Zawad do Cichej Wólki. Pewnego dnia w Zawadach pojawiła się kobieta, która szukała chwili wytchnienia od wielkomiejskiego zgiełku. Znalazła ciszę, spokój i przestrzeń. I brzozę. Kupiła działkę, postawiła domek. Z każdym dniem rósł jej podziw dla majestatu i urody drzewa. Postanowiła dać temu wyraz, nadając jej imię Jadwiga i zgłaszając ją do ochrony pomnikowej.

Niestety wniosek nie spotkał się z aprobatą miejscowych władz. Pani Anna postanowiła jednak dalej walczyć. Z własnej inicjatywy znalazła najlepszych „specjalistów od drzew" i zleciła im wykonanie wszelkich potrzebnych ekspertyz i prac pielęgnacyjnych, ponowiła wniosek i czeka z nadzieją. A tak o Jadwidze pisze dr hab. Jakub Dolatowski, współautor monumentalnego podręcznika Dendrologia: „ jedna z większych w Polsce brzóz , druga (!) pod względem grubości w naszym kraju wedle aktualnego Rejestru Polskich Drzew Pomnikowych".

SZANUJMY TEN DAR

Drzewa jako rośliny długowieczne wymagają czasu, aby osiągnąć pełnię swoich walorów przyrodniczych i krajobrazowych, dlatego tak ważne jest, żeby je zachować dla przyszłych pokoleń.

— Mamy niezwykły czas wokół. Zawierucha wojenna, polityczna i ekonomiczna powoduje poczucie niepewności i pytania o przyszłość — twierdzi Jacek Bożek, organizator konkursu i szef Klubu Gaja. — W takich momentach często zapominamy o rzeczach i sprawach, które zawsze mają znaczenie w naszym indywidualnym i zbiorowym życiu. Należą do nich bez wątpienia spokój i radość serca, wyciszenie, troska o najbliższych i ich przyszłość czy potrzeba wewnętrznej refleksji. To właśnie dostajemy od, nic w zamian nie oczekujących, drzew i całej przyrody. Szanujmy ten dar, dar dawania i chronienia wszelkiego życia, który otrzymujemy. Jest bezcenny. Niech 16 naszych finalistów stanie się symbolem naszej miłości i zrozumienia dla nieoddzielnego od nas świata przyrody i nieustawania w jego ochronie przed nami samymi. Oraz głosujmy, bawiąc się przy tym i ucząc.

Głosowanie trwa na stronie drzeworoku.pl do końca czerwca. Zwycięzca będzie reprezentował Polskę w konkursie europejskim w 2024 roku. W tym roku ten tytuł zdobył 180-letni dąb Fabrykant z Łodzi. Drugie miejsce zajął Smoczy Dąb ze Słowacji, a trzecie – Kolonia Jabłoni z Królewca na Ukrainie.

To ostatnie drzewo jest uznawane za symbol ukraińskiej niezłomności. Jabłoń wiele lat temu straciła swój główny pień. Teraz jest tam 15 małych pni, które wrosły w ziemię. Kolonia jabłoni przetrwała dwie wojny światowe, Hołodomor z lat 1932-33 i rosyjską inwazję na Ukrainę w 2022 roku. **AR**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344)

odwołuje

przetarg ustny nieograniczony, ogłoszony na dzień **19 czerwca 2023 r., na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr 7B, znajdującego się na III piętrze budynku nr 6 położonego przy ul. Warmińskiej,** wraz ze sprzedażą udziału 23/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału w gruncie (obręb 72, działki nr 134 i 133/2 o łącznej pow. 528 m^2, zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00036479/2).

Powodem odwołania przetargu jest konieczność ponownej weryfikacji zapisów wieczysto-księgowych na nieruchomości w postaci ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu.

68523otbr-a-M

eprasa.pl ef8ba187b1

45 LAT DBAJĄ O BEZPIECZEŃSTWO NA JEZIORACH

Dzięki nim żeglarze, wędkarze i wszyscy inni korzystający z uroków jeziora Śniardwy czują się bezpiecznie. Mowa o ratownikach Mazurskiej Służby Ratowniczej z Okartowa, która w miniony weekend świętowała jubileusz 45-lecia swej działalności.

Kiedy inni odpoczywają, oni dbają o ich bezpieczeństwo. To niełatwe zadanie: zabezpieczają bowiem największe jezioro w Polsce – Śniardwy, akwen liczący ponad 100 km kwadratowych powierzchni. Ratownicy z Okartowa tworzący Mazurską Służbę Ratowniczą świętowali 45-lecie działalności. Z tej okazji na przystani i plaży w Okartowie odbyła się impreza jubileuszowa, w której udział wzięło liczne grono zaproszonych gości oraz mieszkańcy i turyści. Organizatorzy zadbali o atrakcje i o to, by każdy z uczestników mógł znaleźć coś dla siebie. Na wystawie fotograficznej można było zapoznać się z historią oraz działalnością Mazurskiej Służby Ratowniczej. Były też pokazy ratownicze, regaty żeglarskie, zawody rekreacyjno-sportowe oraz występy artystyczne. Podczas tych ostatnich na scenie zaprezentowały się zespoły działające wokół orzyskiej „Polany Kultury", zespół „Zarażeni Folkiem" oraz gwiazda wieczoru – EKT Gdynia. Nie zabrakło też pyszności z grilla i kuchni polowej. Można było skorzystać bezpłatnie z kajaków i desek SUP oraz przejażdżek różnymi specjalistycznymi pojazdami. Były pyszne lody i aromatyczna kawa, którą serwował podczas pokazu Mistrz Polski Baristów Marcin Rusnarczyk.

Bezpośrednim impulsem do powołania Mazurskiej Służby Ratowniczej była tragedia z czerwca 1978 r., kiedy to w Śniardwach utonęło ośmioro uczestników harcerskiego obozu żeglarskiego. Pierwsi ratownicy wywodzili się z klubów żeglarskich na południu Polski. Stanicę MSR zorganizowano na północno-wschodnim brzegu Śniardw, w Okartowie. Obserwator ma stąd w zasięgu wzroku najniebezpieczniejszą część akwenu. Wszystkie obiekty i urządzenia w stanicy wykonywano we własnym zakresie, a na pierwsze patrole wypływano drewnianymi żaglówkami.

Od tych pionierskich czasów wiele się zmieniło.

Dziś Mazurska Służba Ratownicza dysponuje nowoczesnym sprzętem, umożliwiającym prowadzenie akcji o każdej porze roku i w każdych warunkach pogodowych. Pod opieką ratowników pozostaje cała południowa część systemu Wielkich Jezior Mazurskich. Swoim działaniem MSR obejmuje rejon południowych Jezior Mazurskich ze szczególnym uwzględnieniem jeziora Śniardwy, współdziałając z wszystkimi organizacjami związanymi z ratowaniem życia ludzkiego: Policją, Strażą Pożarną, Pogotowiem Ratunkowym, MOPR czy lokalnymi oddziałami WOPR.

Mazurska Służba Ratownicza prowadzi swoją działalność przez cały rok, a dyżury są całodobowe. Członkowie tej służby to doświadczeni oficerowie żeglugi, nurkowie i ratownicy, którzy w każdych warunkach atmosferycznych, w dzień lub w nocy, mogą iść do akcji, aby ratować życie ludzkie. **RED.**

fot. Kamil Kierzkowski

fot. Kamil Kierzkowski

fot. Kamil Kierzkowski

RUCH NA NASZYM LOTNISKU WZRÓSŁ W MAJU O 13,6 PROC.

W maju z lotniska Olsztyn-Mazury skorzystało 13 623 pasażerów, podczas gdy w maju 2022 r. – 11 987 podróżnych. Tegoroczny wynik to wzrost liczby osób o 13,6 proc. To najlepszy maj w historii Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury.

— Majowy wynik to dobry start sezonu letniego. To także potwierdzenie, że wielu mieszkańców naszego regionu, ale również turystów odwiedzających go, wybiera wygodną i szybką opcję podróży lotniczej z i na Warmię i Mazury. Mamy nadzieję, że tendencja ta się utrzyma, a wakacyjne loty czarterowe dodatkowo napędzą ruch na naszym lotnisku — podkreśla Wiktor Wójcik, prezes Zarządu Warmia i Mazury Sp. z o.o., firmy zarządzającej Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury w Szymanach.

Ułatwieniem dla pasażerów podróżujących przez Port Lotniczy Olsztyn-Mazury tego lata ma być darmowy transfer autobusowy pomiędzy Szczytnem a lotniskiem, który umożliwia przesiadkę np. na pociąg z/do Olsztyna i Ełku.

Letni rozkład lotów lotniska w Szymanach obejmuje rejsowe połączenia z/do: Krakowa realizowane przez LOT w poniedziałki i piątki, Krakowa realizowane przez Ryanair we wtorki, czwartki i niedziele, do Wrocławia realizowane przez Ryanair w czwartki i niedziele, Dortmundu (Wizz Air we wtorki i soboty), do Londyn Stansted realizowane przez Ryanair w poniedziałki i piątki oraz do Londyn Luton – Wizz Air: wtorki i soboty. Tegoroczną nowością jest połączenie czarterowe do tureckiej Antalyi realizowane przez touroperatora Itakę w środy od 21 czerwca do 20 września br.

REKLAMA

WIN-II.7820.1.2.2023 Olsztyn, 7 czerwca 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Michała Schmidta, z dnia 20.04.2023 r. (data wpływu do tut. urzędu: 25.04.2023 r.), uzupełniony w dniu 1.06.2023 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie zmiany decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 17/20 z dnia 22.09.2020 r., znak: IGR-II.7020.1.31.2019, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Budowa drogi ekspresowej S61 do S8 (Ostrów Mazowiecka) – Łomża – Stawiski – Szczuczyn – Ełk – Raczki – Suwałki – Budzisko (gr. państwa) odcinek Szczuczyn do miejscowości Raczki. Zadanie nr 2: węzeł Ełk Południe – węzeł „Wysokie" od km 23+ 255 do km 42+765 (wraz z wyplotem w ciągu S16 długości ok. 3,425 km)", zmienionej w części decyzją Ministra Rozwoju i Technologii, znak: DLI-II.7621.59.2020.ML.18, z dnia 5.04.2022 r., **w zakresie:** istotnego odstąpienia od zatwierdzonego Projektu Budowlanego (zgodnie decyzją Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie znak: BI.RUZ.4.4210.88.2022.AN z dnia 6.03.2023 r.), tj.:

a) zmiany współrzędnych i rzędnych przepustów drogowych (PD-02 DD-11a, S61 PD11, PD-01 DD-2, PD-01 DD-3, PD-04 DD-10, S61 ZR18, S61 ZR19, RK-01 DD-7, DK16_ZR2);
b) zmiana rzędnych i lokalizacji rowów drogowych (rów: S61 L, S61 P, DD10 L, DK16-2 P, DG G-M L);
c) zmiany rzędnych wylotów drenażu pasa rozdziału (S61 SD52, S61 SD53, S61 SD54, S61 SD55, S61 SD56, S61 SD57, S61 SD58, S61 SD79, S61 SD83, S61 SD92, S61 SD93, S61 SD94, S61 SD95, S61 SD97, S61 SD100, S61 SD102, S61 SD14, S61 SD15);
d) zmiany w zakresie przebiegu drogi DD10 i DD10b;
e) zmiany lokalizacji zjazdu przy dodatkowej jezdni DD-7 z km 0+683 w km 0+669;
f) zmiany nazw i geometrii rowów melioracyjnych i cieków naturalnych (R10-rów R-L/2 DD10, R1-ciek bez nazwy DD-1, dopływ z jeziora Tatary Duże S61, R12-ciek R-A (Golubica) S61);
g) zmiany w zakresie rzędnych wylotów sieci drenarskiej (dreny na dz. nr 110/2, 196/2);
h) zmiany w zakresie rzędnych wylotów (wylot KD W1b, wylot KD W5, wylot KD W6, wylot KD do rowu drogowego W20.20, wylot KD do rowu drogowego W24.25).

Wykaz działek w zakresie wnioskowanych zmian:
1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Kalinowo, obręb nr 0008 Golubka**, działki nr: 142/1; 143/1; 144/2; 156/1; 164/1; 191/3; 203/1; 70/1; 80/1; 81/1; 94/2; 94/3; 96/3
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0031 Nowa Wieś Ełcka**, działka nr 568/1;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0045 Sędki**, działki nr: 197, 110/1, 252/1, 37/1, 162, 1/5, 1/9, 154/1, 161/3, 186/1, 196/2, 198/1, 200/1, 204/1, 204/3, 205/2, 205/3, 205/4, 206/1, 226/1, 91/1, 19/1, 247/1, 18/4, 18/7, 249/1;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0052 Szeligi Buczki**, działki nr: 5/14, 607/11, 615/1, 617/1, 618/1, 619/1, 620/1, 621/5, 621/7, 621/9;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działki nr: 702/1; 686/1, 700/2;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową sieci uzbrojenia terenu, (kanalizacji deszczowej), przebudową urządzeń melioracji wodnych szczegółowych,
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 Gmina Ełk, obręb nr 0031 Nowa Wieś Ełcka**, działki nr: 637/4, 637/5, 637/6, 318, 568/3, 411/8, 449/2;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 Gmina Ełk, obręb nr 0045 Sędki**, działka nr 110/2;

3) co do których inwestor uzyskał oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0008 Golubka**, działka nr 81/5.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

68923otbr-a-M

eprasa.pl ef8ba187b1

JEST SZANSA, ŻE RADA POMOŻE

Nawet ponad 100 tysięcy kilogramów żywności każdego roku może być marnowane na Warmii i Mazurach. Dlatego olsztyński Bank Żywności planuje powołać specjalną radę, która ma zajmować się tym problemem. Pierwsze spotkania już za nami.

Według najnowszych, pochodzących z 2020 roku badań, w Polsce rocznie marnuje się prawie 5 milionów ton żywności. Najwięcej marnują jej konsumenci – aż 60 procent. To blisko 3 miliony ton wyrzucanej żywności z gospodarstw domowych. Uśredniając, wychodzi na to, że statystyczny Polak średnio marnuje 78 kilogramów jedzenia rocznie. Mnożąc tę średnią przez blisko 1,5 miliona mieszkańców Warmii i Mazur, daje to około 113 tysięcy kilogramów rocznie zmarnowanej żywności w gospodarstwach domowych na Warmii i Mazurach.

Między innymi dlatego olsztyński Bank Żywności w ramach projektu „Angażuj swoje pokolenie i szanuj jedzenie" zamierza powołać Radę konsultacyjną ds. niemarnowania żywności i zrównoważonego rozwoju.

Fot. Bank Żywności w Olsztynie

Warsztaty prowadził Piotr Wasyluk

— Głównym zadaniem Rady będzie wypracowywanie propozycji działania, konsultowanie rozwiązań i intensyfikacja prac mających na celu ograniczenie marnowania żywności i zasobów naturalnych w społecznościach lokalnych. Ponadto wypracowane w ramach Rady wnioski i pomysły zostaną wykorzystane na rzecz utworzenia regionalnej strategii działania na rzecz zapobiegania marnowaniu żywności i jej zagospodarowywania. Jako lokalna organizacja mamy doświadczenie w podobnym działaniu, realizowaliśmy w partnerstwie z Federacją Polskich Banków Żywności projekt „Samorządy nie marnują". Jednym z jego efektów było opracowanie wniosków i rekomendacji dla samorządów, ujętych w raporcie „Rola samorządu terytorialnego w zapobieganiu marnowania żywności" na przykładzie samorządów w Gdyni, Wrocławiu i Dąbrowie Górniczej — czytamy w serwisie prasowym Banku Żywności w Olsztynie.

W projekcie „Angażuj swoje pokolenie i szanuj jedzenie" biorą udział trzy banki żywności: w Olsztynie, Piszu i Elblągu. Każdy z nich ma z zadanie powołać Radę konsultacyjną ds. niemarnowania żywności i zrównoważonego rozwoju, a wyniki prac tych rad posłużą do opracowania rekomendacji na rzecz utworzenia wojewódzkiej strategii działania na rzecz zapobiegania marnowania żywności jej zagospodarowania na cele społeczne. Poza tym olsztyńska Rada opracuje propozycje do lokalnego budżetu obywatelskiego; zrealizuje inicjatywę dotyczącą zrównoważonego rozwoju, np. lodówkę foodsharingową, bank samopomocy, ogród społeczny, a także opracuje diagnozę lokalnych potrzeb i oczekiwań w zakresie realizacji inicjatyw społecznych.

Z ostatnich informacji wynika, że plany te powoli się krystalizują. A dokładnie skład rady, potrzeby i oczekiwania. W ostatnim spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Młodzieżowej Rady Olsztyna, Młodzieżowego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Rady Seniorów Miasta Olsztyna, Kinga Młyńska-Mikrowarzywa, Diabetycy Olsztyn, Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie, Fundacji Edukacji Leśnej Drzewice, Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Marszałkowskiego, Stowarzyszenia Nasze Jakubowo, Hufca ZHP z Nowego Miasta Lubawskiego, Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego Oddział w Biesówku.

— To spotkanie miało charakter warsztatowy; prowadzone było przez Piotra Wasyluka z firmy Projektowanie Kreatywne — mówi Adrian Piotrowicz z Banku Żywności w Olsztynie. — Pracowaliśmy nad określeniem potrzeb lokalnej społeczności w obszarach niemarnowania zasobów naturalnych. Co ważne, określaliśmy potencjał i zdolności swoich organizacji, zastanawiając się, co możemy wnieść do prac Rady. Dzięki temu poznaliśmy się bliżej.

Wkrótce zainteresowani członkostwem w Radzie zaczną pracować nad pomysłami, które znajdą się w regionalnej strategii działania na rzecz zapobiegania marnowaniu żywności i jej zagospodarowywania. Efektem jej prac będzie także opracowanie propozycji do Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, a sama Rada ma funkcjonować również po zakończeniu projektu, co pozwoli na realizację kolejnych inicjatyw dotyczących zrównoważonego rozwoju.

OPR. RAZ

NASZE BOCIANY DOSTANĄ NOWE DOMY

Przyrodnicy obserwują, że populacja bociana białego się zmniejsza, co związane jest ze zmianami w rolnictwie polskim. Osuszanie terenów i zarastanie łąk powoduje zanikanie ich żerowisk.

Bociany są nieodzownym elementem polskich wsi. W Polsce najwięcej bocianów białych zasiedla właśnie nasze województwo. Tutaj, na powierzchni prawie 150 tys. hektarów, rozciąga się specjalny obszar ochrony ptaków Natura 2000 Ostoja Warmińska. Populacja bociana na terenie ostoi jest szacowana na 800-900 osobników. Jedną z najliczniej zasiedlonych miejscowości jest podgórowskie Żywkowo, często nazywane „stolicą bocianów". W ubiegłym roku w tej wsi było 36 bocianich par.

Drugą, licznie zasiedloną przez bociany miejscowością, jest Lwowiec w gminie Sępopol. We wsi znajduje się kościół gotycki z XIV w., którego dach szczególnie upodobały sobie bociany, corocznie wyprowadzając lęgi w kilku gniazdach.

Niestety, przyrodnicy w ostatnich latach obserwują, że populacja bociana białego się zmniejsza, co związane jest ze zmianami w rolnictwie polskim. Osuszanie terenów podmokłych i zarastanie łąk na skutek braku ich użytkowania powoduje zanikanie bocianich żerowisk.

— Ponadto warmińsko-mazurska populacja bociana białego związana jest w znacznym stopniu z budynkami gospodarczymi. W związku z remontami tych budynków oraz zmianą pokryć dachowych ogranicza się miejsca lęgowe tego gatunku. Zdarzają się także przypadki losowe, takie jak spadek gniazda w wyniku przeciążenia czy też pękające mury budynków i uszkodzenia konstrukcji dachu spowodowane ciężarem bocianiego gniazda, co stwarza duże zagrożenie bezpieczeństwa. Dla zobrazowania tej sytuacji warto przypomnieć, że według szacunków naukowców gniazda bocianów białych ważą średnio około 300 kg, bywają jednak takie, które ważą nawet 700 kilogramów — podkreśla Justyna Januszewicz, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Fot. Alicja Fevrier

Dlatego RDOŚ postanowiła ułatwić ptakom budowę „domów". Aby nie doprowadzić do utraty stanowisk lęgowych, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie tworzy alternatywne miejsca gniazdowania – słupy z platformami wypełnionymi materiałem gniazdowym. Dzięki temu ptaki będą mogły korzystać z bezpiecznych stanowisk lęgowych.

— Czterdzieści słupów wolno stojących z platformami gniazdowymi i dwadzieścia platform dachowych – tyle nowych siedlisk lęgowych zyska do 2025 r. warmińsko-mazurska populacja bociana białego. Projekt, który realizuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, zakłada także zmniejszenie istniejących gniazd, których rozmiary zagrażają konstrukcjom budynków — informuje przedstawicielka olsztyńskiego RDOŚ.

Prace będą prowadzone na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego i będą miały charakter interwencyjny – w pierwszej kolejności tam, gdzie istnieje pilna potrzeba przeniesienia miejsca lęgowego lub utworzenie nowego.

Warto dodać, że w Polsce bociany podlegają ścisłej ochronie.

OPR. RAZ

eprasa.pl ef8ba187b1

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

fot. CSE Światowid

NA PYTANIE, CZY LEPIEJ CZUJE SIĘ W SPODNIACH, CZY W SPÓDNICY, ALICJA KRÓL ODPOWIADA, ŻE TO SPODNIE SĄ BARDZIEJ PRAKTYCZNE, ALE ZA TO SPÓDNICE DODAJĄ KOBIECEJ PEWNOŚCI SIEBIE. ZDANIEM ARTYSTKI Z ELBLĄGA SZARMANCJA JESZCZE DŁUGO BĘDZIE W CENIE, ALE...

SZARMANCJA NADAL JEST W CENIE

Alicja Król, artystka pochodząca z Ostrowca Świętokrzyskiego, kilka lat temu zakochała się w Żuławach Elbląskich, które stały się jedną z jej inspiracji. W Elblągu tworzy, realizuje swoje pasje i inspiruje kolejne pokolenia, prowadząc między innymi warsztaty artystyczne, których uczestnikami w dużej mierze są młode osoby.

Artystka zakochała się w Żuławach jeszcze zanim przeprowadziła się do Elbląga. Swój zachwyt tym przepięknym regionem zaprezentowała między innymi w pracach z serii „Żuławy okiem wiedźmy", jej dzieła można było podziwiać również w Olsztynie, a to za sprawą prezentowanej w ubiegłym roku w Galerii Bakałarz wystawy „Żuławy", gdzie oprócz prac Alicji Król, można było zobaczyć też dzieła Grażyny Komorskiej i Haliny Różewicz-Książkiewicz.

Alicja w rozmowie z nami przyznaje, że jej zdaniem szarmancja jeszcze długo będzie w cenie, ale do tego tematu zdaniem artystki należy podchodzić z głową.

— Kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Z reguły mamy inne systemy myślowe, inną budowę anatomiczną, inną gospodarkę hormonalną, ale jako „przybysze" musimy się zrozumieć i współpracować na naszym ziemskim ogródku.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsca w autobusie?

— Szarmancja jeszcze długo będzie w cenie, ale tylko w parze ze zwykłą ludzką życzliwością. Nie można wymagać, aby mężczyzna o dwóch kulach miał otwierać drzwi młodziutkiej panience.

— Czy feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Język polski i tak jest wyjątkowo skomplikowany.

— Czy powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i ojcowski powinny trwać tyle samo?

— W idealnym świecie wiek emerytalny powinien być równy, ale w naszym kręgu kulturowym nie zawsze jest to realne. Która kobieta odmówiłaby wsparcia ze strony ojca podczas najtrudniejszego okresu opieki nad dzieckiem?

— Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Dominująca większość pracowników fizycznych, górników, metalurgów, strażaków czy zawodowych kierowców to mężczyźni. Z drugiej strony na rynku sprzątania, edukacji i opieki przeważa liczba kobiet.

Fot. Archiwum prywatne

— Kto jest lepszym kierowcą — kobiety czy mężczyźni?

— Mężczyźni. W sytuacjach kryzysowych zwykle potrafią zachować zimną krew.

— Lepiej czujesz się w spodniach czy w spódnicy?

— Zależy od sytuacji. W dni robocze lub leniwe wybieram spodnie, a na uroczystości typu wernisaże — sukienki lub spódnice. Spodnie są praktyczne, a spódnice dodają kobiecej pewności siebie.

— Kto lepiej gotuje: kobieta czy mężczyzna?

— Nie bez powodu najlepsi kucharze świata to mężczyźni.

Alicja Król zaprasza na wystawę do Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu, której wernisaż zaplanowano na 22 czerwca.

— „Żuławskie Inspiracje" to wystawa będąca materializacją artystycznego zachwytu. Jest hołdem dla urzekającej przyrody i mało znanej historii Żuław. W Galerii EL zobaczymy kolekcję rysunków, obrazów i tkanin artystycznych, wykonanych przez utalentowaną grupę ośmiu artystów. Ta wyjątkowa prezentacja jest zwieńczeniem plenerowej podróży artystycznej, która odbyła się w urokliwej wsi Władysławowo w maju 2023 roku. Zawodowi plastycy zgromadzili się w tej malowniczej scenerii, czerpiąc inspirację z charakterystycznych krajobrazów, intrygujących miejsc i wyjątkowego ducha Żuław. Rozległe aż po horyzont pola rzepaku, cmentarz mennonicki, kilkusetletni dąb — to tylko kilka przykładów motywów, poruszonych w powstałych dziełach — przekazuje artystka.

eprasa.pl ef8ba187b1

MAM SZCZĘŚCIE DO LUDZI

JEST POLONISTKĄ, LOGOPEDKĄ, INSTRUKTORKĄ FITNESS, JOGI DLA DZIECI I GIMNASTYKI SŁOWIAŃSKIEJ. MÓWI, ŻE WCIĄŻ ODKRYWA SWOJĄ ŻYCIOWĄ ŚCIEŻKĘ. BARBARA DRAŻBA ZE SZCZYTNA MÓWI: DAJMY SOBIE PRAWO DO POSZUKIWAŃ.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Przyroda odgrywała ważną rolę w pani dzieciństwie?

— Kiedy zadała pani to pytanie, dopiero zaczęłam się nad tym zastanawiać. Myślę, że tak, chociaż nigdy tak naprawdę sobie tego nie uświadamiałam. Pamiętam za to, że w moim dzieciństwie w każdy piątek rodzice zabierali mnie i rodzeństwo do lasu. I wtedy ten las był przestrzenią odpoczynku. Pamiętam też, że spacerując spotykaliśmy tam innych ludzi, znajomi rodziców urządzali pikniki. Las mojego dzieciństwa nigdy nie był pusty. Kiedy dorastałam miałam marzenie, żeby zostać leśniczką albo weterynarzem. Przyroda zawsze mnie otaczała i była mi bliska.

— Czy uważa pani, że postęp technologiczny jest naszym wrogiem, bo oddala nas od natury?

— Nie musi być naszym wrogiem, a sprzymierzeńcem. Sama korzystam z aplikacji, które pozwalają mi uczyć się i poznawać przyrodę. Wśród nich jest ta, która pomaga rozpoznawać odgłosy wydawane przez ptaki czy inna, która jest skarbnicą wiedzy o roślinach. To niezmiernie ciekawe rozwiązania, dzięki którym w czasie spaceru po lesie wystarczy zrobić zdjęcie i mamy gotową odpowiedź, jaką nazwę nosi dana roślina czy jakie ma właściwości. Oczywiście z drugiej strony podczas pierwszej wycieczki Szkoły Leśnych Ludzi zauważyłam, że kiedy był czas wolny młodzież natychmiast wyciągnęła telefony. Nie rozmawiali ze sobą, a stali zapatrzeni w ekrany smartfonów. W otoczeniu przyrody, w lesie, młodzi ludzie nie mieli potrzeby, by ze sobą porozmawiać. Dlatego podczas drugiej wyprawy poinformowaliśmy uczestników, że wszystkie telefony zostają w nadleśnictwie, a dalej ruszamy już bez nich. Kiedy po wycieczce zapytaliśmy, czy brakowało im telefonów, odpowiedzieli, że absolutnie nie. W Szkole Leśnych Ludzi, którą tworzą pasjonaci działający przy Zespole Szkół nr 3 w Szczytnie, biorą udział uczniowie różnych klas, nie tylko o profilu biologicznym. I niesamowite jest obserwować, jak uczą się ze sobą przebywać, rozmawiać. Tylko od nas zależy, w jaki sposób wykorzystamy technologię.

— Dlatego też nie bez powodu powstała Szkoła Leśnych Ludzi?

— Tak, to spełnienie moich marzeń. Pomysł, by powstało takie przedsięwzięcie, pojawił się po konferencji w Białymstoku, w której uczestniczyłam jako słuchaczka. Wtedy to Leśne Przedszkole i Szkoła Puszczyk zorganizowało konferencję międzynarodową, w czasie której mówiono właśnie o tym, w jaki sposób można pracować z dziećmi i młodzieżą w środowisku leśnym. Chciałam połączyć swoje pasje i zamiłowania, fakt, że często przebywam w lesie, by organizować spotkania w lesie dla młodzieży, by pokazać jej, że ten las może być przestrzenią zarówno do odpoczynku, jak i pracy. Możemy w nim odpoczywać, wsłuchiwać się w odgłosy lasu, uczyć uważności, ale też jest to idealne miejsce na zorganizowanie wycieczki edukacyjnej, by obserwować, jakie rośliny i zwierzęta nas otaczają. Jest to więc miejsce, które stwarza wiele możliwości.

— W jaki sposób odkrywała pani swoją życiową ścieżkę?

— Jej odkrywanie uważam za niezwykle trudne. Mam wrażenie, że swoją wciąż odkrywam. Założyłam Szkołę Leśnych Ludzi, mimo że nie jestem nauczycielką biologii, ani nie jestem przyrodniczką, ani leśniczką. Jestem polonistką, logopedką, instruktorką fitness, gimnastyki słowiańskiej i jogi dla dzieci. Jak więc widać, moje zainteresowania są bardzo rozległe. Myślę jednak, że jeśli całym swoim sercem oddajemy się naszej pasji, to nasze zainteresowania z czasem tworzą mozaikę. To pozwala z kolei na szersze spojrzenie na naszą codzienność. Mam jeszcze wiele pomysłów, także na Szkołę Leśnych Ludzi, również dlatego, że sama zajmowałam się różnymi rzeczami. W równym stopniu uwielbiam czytać literaturę piękną, książki przyrodnicze, brać udział w szkoleniach fitnessowych. Mamy prawo mieć wiele zainteresowań, z różnych dziedzin, co często powtarzam w rozmowach z młodzieżą. Tymczasem już w ósmej klasie uczniowie mają decydować, czym będą zajmować się w życiu, wybrać określoną dziedzinę. To niemożliwe, ponieważ zainteresowania zmieniają się w ciągu naszego życia. W pewnym momencie stworzą spójną całość, ale dajmy sobie prawo do poszukiwań.

Fot: Adam Geddon

Barbara Drażba: Niedawno trafiłam na ciekawe sformułowanie, które mówi, że uczymy tego, co sami potrzebujemy. Chyba tak było w moim przypadku. Prowadzę zajęcia z gimnastyki słowiańskiej, uczę spokoju, wyciszenia, a właśnie tego na co dzień mi brakuje, też muszę pamiętać, żeby o to zadbać.

— Kiedy w pani życiu pojawiła się gimnastyka słowiańska?

— Było to pięć, sześć lat temu. Pracowałam wówczas w szkole, ale prowadziłam również zajęcia fitness. Wtedy to pojawiła się możliwość udziału w szkoleniu z gimnastyki słowiańskiej. Brzmiało to tak abstrakcyjnie, że zapisałam się. Wcześniej uczestniczyłam też w warsztatach z gimnastyki słowiańskiej, które odbywały się pod Suwałkami, z których pochodzę. Okazało się, że gimnastyka słowiańska różni się od tego wszystkiego, z czym do tej pory się zetknęłam. Nie ma tutaj tej szybkości, głośnej muzyki, która towarzyszy zajęciom fitness. Tutaj trzeba zwolnić, skupić się na oddechu, zadbać o ciało, by było miękko, wygodnie. Nie można przekraczać ograniczeń, barier, które ma nasze ciało, być wyrozumiałym dla siebie. To było dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. Kiedy ćwiczyłam czy biegałam, zawsze wysoko stawiałam poprzeczkę. Liczył się czas albo liczba podniesionych kilogramów. W gimnastyce słowiańskiej chodzi o coś zupełnie innego. Tutaj ważna jest kobiecość, łagodność, czułość, wrażliwość na ciało. I chyba dlatego, że było to dla mnie coś zupełnie nowego, okazało się tak dużym odkryciem. Czymś, czego potrzebowałam. Niedawno trafiłam na ciekawe sformułowanie, które mówi, że uczymy tego, co sami potrzebujemy. Chyba tak było w moim przypadku. Prowadzę zajęcia z gimnastyki słowiańskiej, uczę spokoju, wyciszenia, a właśnie tego na co dzień mi brakuje, też muszę pamiętać, żeby o to zadbać.

— Czy to, czym pani się dziś zajmuje, sprawia, że na życie patrzy pani już inaczej?

— Trudno odpowiedzieć mi na to pytanie, ale uważam, że tak, bardzo się zmieniłam. Ostatnie kilka lat to powrót do tego, co było mi bliskie w dzieciństwie, czyli m.in. do kontaktu z przyrodą. Tak, patrzę na życie inaczej. Czasami myślę, że nie powinnam brać na siebie tak wielu zadań, ale z drugiej strony są one dla mnie źródłem satysfakcji, motywacji, dodają mi sił do działania. Mam szczęście do ludzi. Na swojej drodze spotykam niesamowite osoby. Dziś patrzę też zupełnie inaczej na kobiecość. To gimnastyka słowiańska sprawiła, że zaczęłam pracować z kobietami, a wcześniej rywalizowałam. A przecież kiedy kobieta rywalizuje z innymi, traci swoją energię. Teraz, dzięki gimnastyce słowiańskiej zaczęłam poznawać niezwykle inspirujące kobiety. Każda z nas zajmuje się czymś innym, ale możemy wspierać się, motywować. Pojawiają się nowe projekty, jestem zapraszana na różne warsztaty, w których biorą udział ludzie z Warszawy, Trójmiasta.

— Jest pani związana ze Szczytnem, z Warmią i Mazurami. To pani miejsce?

— Tak, mieszkam w Szczytnie, ale nie pochodzę z Mazur. Urodziłam się w Suwałkach, gdzie mieszkałam bardzo długo i uwielbiam te tereny. Kiedy tylko mogę wracam w rodzinne strony. Często nawet śni mi się Suwalszczyzna i moje ukochane leśne ścieżki i miejsca. Natomiast Warmię i Mazury dopiero poznaję, najczęściej jeżdżąc na rowerze. To moja najnowsza pasja (śmiech). Mam nadzieję, że niedługo uda mi się wybrać na wycieczkę rowerową połączoną z nocowaniem w terenie. Mazury wciąż są dla mnie miejscem do odkrycia.

eprasa.pl ef8ba187b1

PRZYRODA LEKARSTWEM NA CAŁY TEN STRES

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Co daje nam kontakt z przyrodą i co dzieje się, kiedy go zabraknie? Jakie to ma dla nas skutki?

— Podczas pandemii był taki moment, że zabroniono nam wstępu do lasów i parków. Ludzie bardzo się wtedy oburzyli, bo podświadomie czujemy, jak ważny jest dla nas kontakt z naturą. Życie bez przyrody jest niemożliwe. Szkoda, że nie mają tej refleksji ci, którzy z taką łatwością wycinają całe połacie drzew. Mieszkam na osiedlu w lesie i wystarczy, że po trudnym dniu poleżę trochę na hamaku wśród drzew lub wyjdę z psami na spacer, nawącham się tych moich sosen, a cały stres mam z głowy, i to dosłownie. Odpoczywa i ciało, i głowa. W Olsztynie mamy tyle lasów i wody, że wystarczy wyjść z domu. Osobom, które nie mogą z różnych przyczyn wychodzić, zaleca się choćby uprawę małego ogródka na balkonie albo postawienie kwiatów na parapecie i czy skrzyneczki z roślinami, o które można dbać.

— Ty będziesz organizować terapię, której głównym elementem będzie przebywanie w lesie czy w parku. Jak będzie wyglądać terapia w Leśnych Gabinetach?

— Leśne Gabinety to cykl spotkań terapeutycznych w przyrodzie, wywodzących się z nurtu ekoterapii. To zarówno metoda pracy polegająca na spotkaniach poza standardowym gabinetem, w przyrodzie, jak i swego rodzaju modelowanie postawy wobec natury. Dewastacja przyrody przez człowieka postępuje na taką skalę, że nie możemy udawać, że tego nie widzimy. To, co ja i każdy z nas może zrobić, to dbać o nią i stanowczo reagować na wszelkie przejawy jej niszczenia, podpisywać petycje, brać udział w marszach itp. Wracając do spotkań terapeutycznych w przyrodzie, to mają one niezwykłą moc. Woda, drzewa, wiatr czy deszcz przynoszą wspaniałe metafory do opowiadania o sobie. Słowa niedostępne czasem w zwyczajnym gabinecie, które otwierają nas na spotkanie ze sobą, pogłębiają naszą świadomość i wiedzę o sobie. Kilka sesji terapeutycznych można przeprowadzić wokół malutkiej roślinki wyrastającej ze zbutwiałego, powalonego drzewa. Piękną metaforą naszego życia, jego zmienności, wartkiego nurtu, z którym płyniemy czy wirów, w które wpadamy, jest rzeka. „Panta rhei", czyli wszystko płynie, tak jak nasza życiowa energia, która czasem wyznacza nowe koryto rzeki, a czasem utyka w mętnych wodach i stoi.

— Czy terapia w otoczeniu przyrody może pomóc w odnalezieniu spokoju, którego dziś tak potrzebujemy? Może przynieść ulgę, kiedy wciąż gonimy?

— Sama terapia jest procesem, który nie zawsze należy do łatwych i przyjemnych, choć w ostatecznym rezultacie może nam pomóc żyć w pełni, tak, jak byśmy tego pragnęli. Dla mnie ulgą jest to, że mogę być wystarczająca, że nie muszę być ciągle w napięciu, w lęku, że z czymś lub za czymś nie nadążę. Że mogę odejść od tych wszystkich „muszę i powinnam" na rzecz „chcę". Tego się między innymi nauczyłam podczas własnej terapii i staram się realizować w życiu. Terapia nie zastąpi kontaktu z przyrodą, a korzystanie z dobrodziejstw natury to nie terapia, ale razem pięknie ze sobą współgrają.

— Planujesz przeprowadzać spotkania terapeutyczne również w Parku Centralnym czy w Lesie Miejskim. Skąd ten wybór?

— I nad Łyną, i nad naszymi miejskimi jeziorami, wszędzie tam, gdzie mogę stworzyć tzw. Leśne Gabinety. Nie chcę zapraszać ludzi na Wyspy Kanaryjskie, żeby się szampańsko bawili w egzotycznych okolicznościach natury, choć rozumiem, że to może być przyjemne. Przyroda to też skwerek, rabatki, park, ptaki, wiewiórki itp. w mieście. Mamy wokół takie bogactwo, że trudno z tego nie korzystać. Wspaniale jest móc poznawać siebie, jako część przyrody.

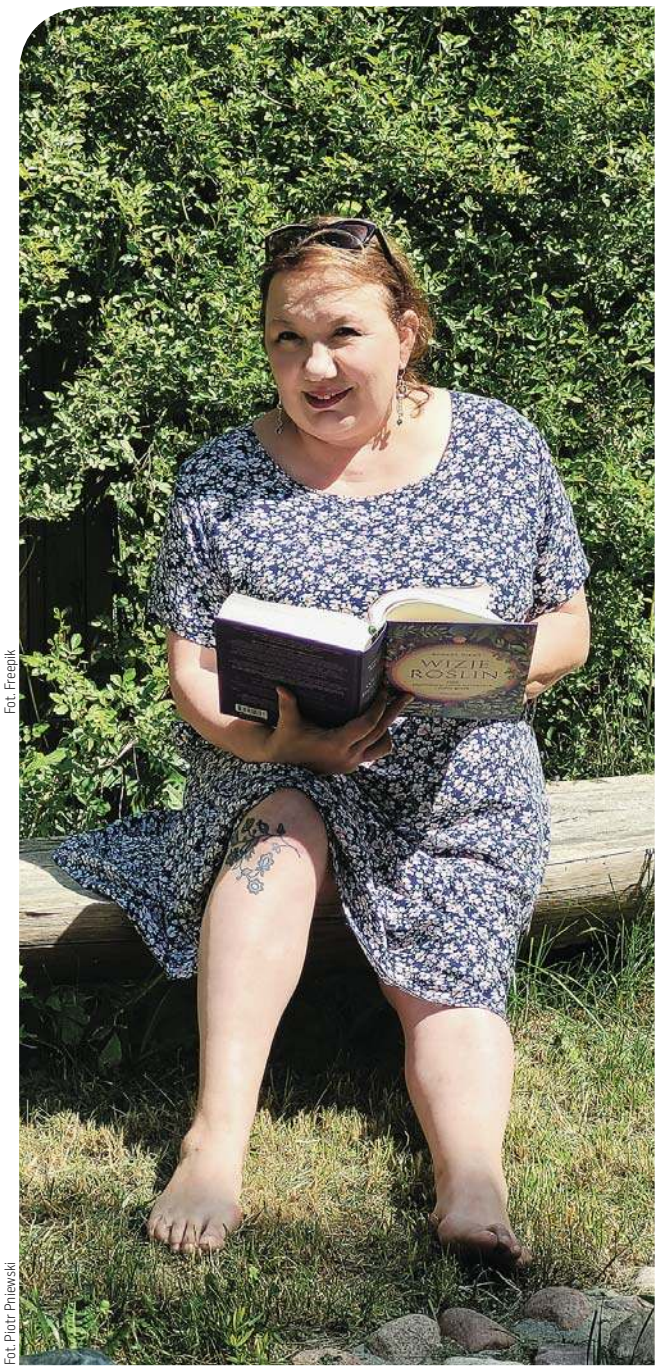

Fot. Freepik

Fot. Piotr Pniewski

SPOTKANIA TERAPEUTYCZNE W PRZYRODZIE MAJĄ NIEZWYKŁĄ MOC — ZAPEWNIA MONIKA HAUSMAN-PNIEWSKA, PSYCHOTERAPEUTKA Z WARMII. TERAZ ORGANIZUJE SESJE, KTÓRE BĘDĄ ODBYWAĆ SIĘ W OLSZTYŃSKIM LESIE MIEJSKIM CZY W PARKU CENTRALNYM.

MONIKA HAUSMAN-PNIEWSKA: NIE CHCĘ ZAPRASZAĆ LUDZI NA WYSPY KANARYJSKIE, ŻEBY SIĘ SZAMPAŃSKO BAWILI W EGZOTYCZNYCH OKOLICZNOŚCIACH NATURY, CHOĆ ROZUMIEM, ŻE TO MOŻE BYĆ PRZYJEMNE. PRZYRODA TO TEŻ SKWEREK, RABATKI, PARK, PTAKI, WIEWIÓRKI ITP. W MIEŚCIE. MAMY WOKÓŁ TAKIE BOGACTWO, ŻE TRUDNO Z TEGO NIE KORZYSTAĆ. WSPANIALE JEST MÓC POZNAWAĆ SIEBIE, JAKO CZĘŚĆ PRZYRODY.

— W swojej pracy wykorzystujesz różne metody terapeutyczne. Czy uważasz, że muszą zmieniać się, by nadążyć za tym, jakie wyzwania stawia przed nami współczesny świat?

— To jest pytanie na osobny materiał i wcale od niego nie uciekam, gdyż sama wciąż się nad tym zastanawiam. Najbliższy jest mi Gestalt, w którym się cały czas kształcę i w nurcie którego odbywam własną terapię. Myślę, że jest bardzo rozwojowy. Dla mnie Gestalt to spojrzenie na drugą osobę, jako na całość, przyjęcie i uznanie jej taką, jaką jest, nawiązanie uzdrawiającej relacji, w której może odnaleźć to, czego nie dostała wcześniej od ważnych dla niej osób i czego nie potrafi wziąć dla siebie teraz. To dostrzeganie „tu i teraz" oraz szukanie „utknięć", które nie pozwalają jej żyć w pełni. To poszerzanie własnej świadomości i uczenie się siebie w bezpiecznej sytuacji.

Cały czas jesteśmy w zmianie, a od jakiegoś czasu każda kolejna zmiana wydaje się trudniejsza od poprzedniej i, w moim odczuciu, wiele osób potrzebuje terapii, choć, niestety, nie wszystkich na nią stać. I to jest jedno z wyzwań, które przed nami stoi. Powszechny i tani dostęp do wsparcia.

— Co daje ci praca z ludźmi? I w lesie, oczywiście.

— Prawie od zawsze pracowałam z ludźmi i uważnie wsłuchiwałam się w ich potrzeby, ale ciągle uczę się też słuchać siebie i swoich potrzeb. Dużo radości daje mi bycie w relacji ze sobą i z innymi osobami. Mam wieloletnie doświadczenie w towarzyszeniu grupom w ich procesach rozwojowych czy w szkoleniach. Podziwiam i szanuję przyrodę, ciągle się jej uczę, więc tym bardziej cieszę się na prowadzenie sesji psychoterapeutycznych w przyrodniczych gabinetach.

Monika Hausman-Pniewska - psychoterapeutka, superwizorka i trenerka od wielu lat związana z sektorem społecznym. Mama dorosłego syna, żona i szczęśliwa miłośniczka (od miłości) trzech zwierząt.

eprasa.pl ef8ba187b1

BY DLA SIEBIE **WYRAŻAĆ UZNANIE...**

W OSTATNIM DNIU MAJA SPOTKAŁ MNIE WYJĄTKOWY ZASZCZYT: ZOSTAŁAM ZAPROSZONA NA WARSZTATY EUROPEJSKIEGO INSTYTUTU INNOWACJI I TECHNOLOGII, PRZYGOTOWANE Z MYŚLĄ O KOBIETACH I DLA KOBIET. BYŁO NAUKOWO, CHWILAMI POWAŻNIE I REFLEKSYJNIE, CHWILAMI ZABAWNIE I SWOJSKO. GRUNT — BY KOBIETY TRZYMAŁY SIĘ ZAWSZE RAZEM. I TAK SOBIE POSTANOWIŁYŚMY!

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fot. Agnieszka Blonka / Fot. Archiwum IRZiBŻ

Biorąc udział w warsztatach, dołączyłam tym samym do międzynarodowej sieci liderek, które zmieniają świat — przynajmniej ten wokół siebie. WE Lead Food Polska to bowiem międzynarodowa sieć ekspertek, które na co dzień pracują w sektorze nauki, innowacji, biznesu czy organizacji pozarządowych. To kobiety, które budują strategie rozwoju, zarządzają firmami i projektami, wyznaczają sobie i swoim zespołom cele, organizują zasoby i dbają o relacje z partnerami. Wszystko po to, by w przyszłości podejmować wspólne działania na rzecz zrównoważonego systemu żywnościowego.

Badania pokazują, że kobiety są lepszymi liderkami w czasach kryzysu, a organizacje, w których panuje równowaga płci w kierownictwie najwyższego szczebla — częściej stosują zrównoważone praktyki. Jako przykład można podać choćby Nową Zelandię, która pod rządami Jacindy Ardern, ówczesnej premier, doskonale poradziła sobie i bardzo obronną ręka przeszła przez kryzys wywołany pandemią covid-19.

CEL? PAL!

Warsztaty były też przestrzenią do wspólnego inspirowania się, wymiany doświadczeń i rozwinięcia swoich kompetencji liderskich. Zostały stworzone przez kobiety i dla kobiet. Program wydarzenia obfitował w interaktywne sesje, które miały inspirować nas do współpracy i współtworzenia. I inspirowały!

A przy tym nikt nie próbował mi mówić, że powinnam się zmienić. Wykładowczynie i inne liderki utwierdziły mnie w przekonaniu, że nie muszę się zmieniać. Nikt nie mówił mi ponadto, jak wygląda odnosząca sukcesy liderka i jak powinna się zachowywać — zgodnie uznałyśmy, że każda kobieta może być, kim tylko chce. Otrzymałyśmy raczej praktyczne narzędzia do sprecyzowania swoich celów i planowania kroków niezbędnych do ich osiągnięcia. — Tak, by móc z pełną świadomością i sprawczością realizować wyznaczone ambicje, zarówno względem siebie jak i swoich instytucji — mówiły organizatorki warsztatów: Iwona Kieda i Justyna Banasiak z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie. — Organizowane przez nas warsztaty są przedsmakiem głównego, 8-tygodniowego programu, który rusza jesienią, a który jako Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN realizujemy z naszymi zagranicznymi partnerami w ramach projektu „WE Lead Food" Europejskiej Wspólnoty Wiedzy i Innowacji w obszarze żywności, EIT Food — dodają obie panie.

OD KUCHNI

W warsztatach towarzyszyły nam kobiety, które z powodzeniem codziennie spełniają się w roli liderek w swoich organizacjach i które od lat kształtują pozytywne zmiany w sektorze żywności Europy. Częścią warsztatów było też wspólne pichcenie w kuchni, wegetariańskiej, ekologicznej, z elementami kuchni molekularnej. Poprowadziły je naukowczynie z Instytutu PAN.

— Budowanie skutecznej sieci kontaktów wpisuje się w kompetencje liderskie, które rozwijamy podczas naszych warsztatów. Sieć wsparcia daje nam również poczucie sprawczości i świadomego budowania naszej ścieżki zawodowej — uważają Iwona Kieda i Justyna Banasiak.

Choć, owszem — gdzieś pomiędzy obieraniem marchewki a odmierzaniem koncentratu pomidorowego pojawił się w kuchni głos, że następnym razem powinni nas nauczyć zmiany koła w samochodzie... I mimo że lody chłodzone ciekłym azotem zamiast wielogodzinnego odstania swojego w lodówce zachwyciły mnie bezgranicznie — w kwestii tego koła jestem za!

* * *

Generalnie było bosko — czyli tak, jak między nami kobietami zawsze powinno być. Rozmawiałyśmy o sobie, ze sobą. Bardzo przypadła mi do gustu praca w parach, które następnie rozrastały się do czwórek, ósemek i szesnastek. Poznałam cudowne kobiety — przynajmniej z kilkoma z nich mam zamiar zrealizować ciekawy projekt, wydarzenie lub przedsięwzięcie.

A tak w ogóle — co tu dużo mówić... To niezwykle miłe, wzruszające i motywujące, gdy ktoś zauważa czyjąś pracę, starania, walkę. Nawet jeśli moim orężem jest wyłącznie pióro.

No, i wyszłam z pracą domową: kochać siebie — to chwalić siebie i wyrażać dla siebie uznanie.

Tylko tyle i aż tyle...

eprasa.pl ef8ba187b1

Krzyżówka klasyczna z hasłem

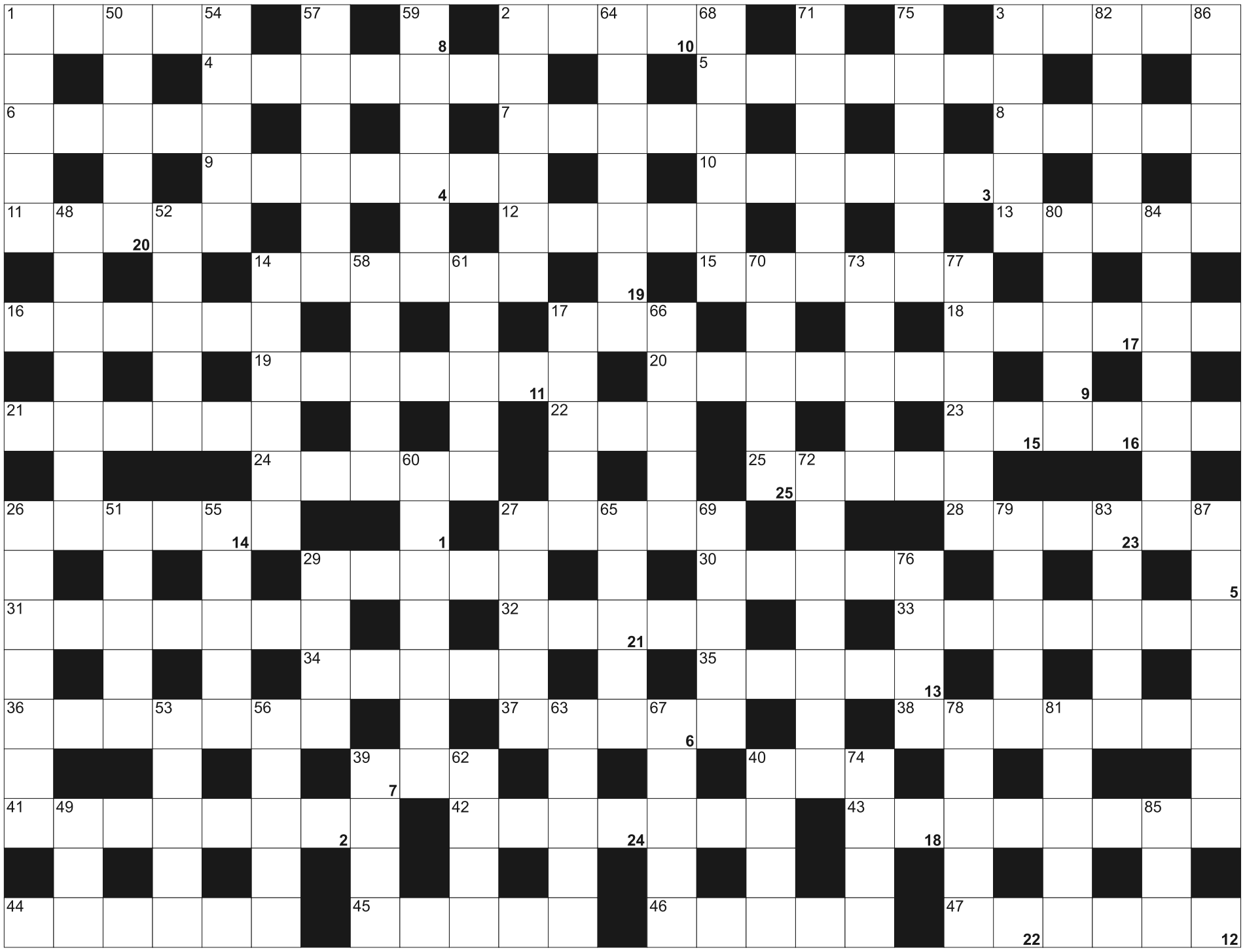

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie

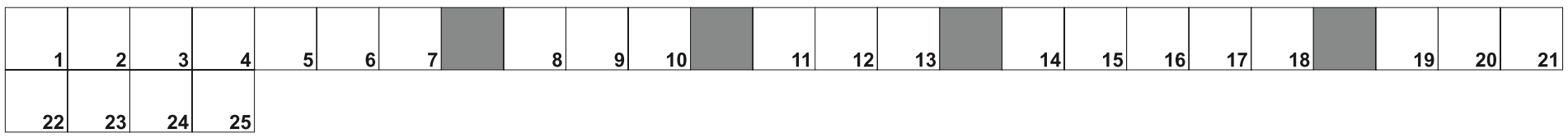

POZIOMO: 1) pan na wybiegu; 2) rodzaj psychozy, paranoja; 3) Bälz lub Schrödinger; 4) dawniej o wyborcy; 5) Petru; 6) ostry wierzchołek, czubek; 7) kotki na wierzbie; 8) koński sprint; 9) wojskowa zapora opleciona drutem kolczastym; 10) inna nazwa nerwicy; 11) rzeka na granicy Etiopii i Sudanu; 12) państwo w Oceanii ze stolicą Nuku'alofa; 13) element w zawieszeniu pojazdu; 14) mały, ciasny pokoik; 15) przed przedszkolem; 16) zamiast pościeli w namiocie; 17) wielbi swojego idola; 18) w parze z przypływem; 19) przysposobienie, usynowienie; 20) ze stolicą w Quito; 21) imię Einsteina; 22) kąt pokoju; 23) William, filozof kojarzący się z brzytwą; 24) wyspa w Nowych Hebrydach,dawniej Sandwich; 25) Woody, aktor i reżyser; 26) przepływa przez Kijów; 27) przeżyła męża; 28) śliwa na żywopłot; 29) broń na muchy; 30) kraj z Katmandu; 31) włoski region z Pescarą; 32) składany fotel plażowy; 33) kanadyjska prowincja z Toronto; 34) papilarne na dłoni; 35) świt, brzask; 36) dawny indiański lud andyjski; 37) jakobinka na rabatce; 38) kłopotliwy w przekładzie dla tłumacza; 39) klub piłkarski z Łodzi; 40) ogród owocowy; 41) znany kurort na Riwierze Meksykańskiej; 42) pierwsza kobieta, która przeleciała samolotem samotnie Atlantyk; 43) chłodnica samochodowa; 44) Aleksander, autor "Zemsty"; 45) nauka o moralności; 46) sznur kowboja do chwytania koni; 47) stolica i port w Angoli

PIONOWO: 1) olejowa w samochodzie; 2) trasa planety; 3) Allan Poe, amerykański pisarz; 14) otwór wulkanu; 17) jednostka pojemności elektrycznej; 26) ze szczeblami; 27) ubija asfalt; 29) na nich pomost; 39) królewskie z baldachimem; 40) po nim szusują narciarze; 48) ksiądz w wojsku; 49) dawny władca Rosji; 50) lego dla małych dzieci; 51) ipsylon; 52) estradowe nazwisko Davida Jonesa; 53) resztka materiału w produkcji; 54) węgierska potrawa z papryki; 55) pismo sądowe od powoda; 56) dom z lodu; 57) z pałacem królów francuskich pod Paryżem; 58) imię żeńskie; 59) Wall ..., nowojorska giełda; 60) świnia hodowana na mięso; 61) klepanie w kuźni; 62) ementaler i cheddar; 63) rzeka, nad którą leży Melbourne; 64) kwadratowa kluska do kapusty; 65) budleja, ozdobna roślina zielna; 66) półpustynna wyżyna w Izraelu; 67) rzeka w Monachium; 68) odwadnianie pól; 69) klamra łącząca mury; 70) stoi w alejce parkowej; 71) waluta w Portugalii przed euro; 72) kraina św. Mikołaja; 73) uschnięta łodyga; 74) bezzałogowy statek powietrzny; 75) zakręt rzeki, meander; 76) pukle, kędziory; 77) na królewskiej głowie; 78) zbudował labirynt Minotaura; 79) plamki sierści psa lub kota; 80) sieć sprzedaży książek i prasy; 81) niewielka miejscowość, kolonia; 82) Herbert George, pisarz angielski "Wojna światów"; 83) metal Cr; 84) maszyna do proszkowania roślin; 85) ... Surehand, przyjaciel Winnetou; 86) napotny z kwiatów lipy; 87) pies myśliwski, który przynosi ubitą zwierzynę

SUDOKU

	6		5			3		9
	2	1				7	4	5
4			2					
6							5	4
		9		1				
	7					8	9	6
9			8				6	1
		3	6	9				
2							7	

941

2			7				3	
	6		9		3			7
		3	6	5		1		2
								5
4	7	1				8		
6			8			3		4
		7			6	4	5	3
3			4					1
	1		3	7		2	8	6

942

7		4	5		8		6	
9		8			2			
1		2		3		5	8	
	8				7	4	1	
4	2		3	6				
		9				3	2	
2			7	4			5	3
				5	6		9	
	1					6	4	

943

eprasa.pl ef8ba187b1

TWORZENIE DAJE WOLNOŚĆ

Marcelina Rozmus-Prinz przekonuje, że nie trzeba wykonywać pracy związanej ze swoim wykształceniem, żeby być zadowoloną z wyboru kierunków. Wiedzę zdobytą na studiach dziennikarskich wykorzystuje w prowadzeniu firmy Mana Mana. Szyte przez nią torby trafiają do klientów ceniących sobie jakość i personalizowane projekty.

— Jesteś absolwentką dziennikarstwa na UWM, ale zamiast pracy w redakcji, wybrałaś prowadzenie własnej firmy. Zajmujecie się rękodzielniczym szyciem personalizowanych toreb.

— Próbowałam swoich sił w mediach, ale zrozumiałam, że to nie jest droga dla mnie. Chyba nie byłam wystarczająco pewna siebie. A może zdecydował fakt, że jedna z redakcji rzuciła mnie na głęboką wodę, wywołując u mnie traumę?

— Na UWM skończyłaś tylko studia licencjackie. Co zdecydowało o twoim pożegnaniu z Kortowem?

— Poszłam za głosem serca. Mój ówczesny chłopak, a dzisiejszy mąż, studiował w Trójmieście, więc na studia magisterskie wyjechałam do Gdańska. Na pewno ważne było też to, że chciałam być bliżej moich rodziców i rodzeństwa. Mam świetną rodzinę, w której dużo się dzieje i która daje mi wielkie poczucie bezpieczeństwa. Chciałam mieć ich blisko.

— Mówi się, że z rodziną najlepiej się wychodzi na zdjęciu, a tobie dobrze z nimi wyszło biznesowo. Nawet nazwę firmy pomógł ci wymyślić brat.

— To prawda! Rodzina bardzo mnie wspierała. Od zawsze mam w sobie potrzebę tworzenia i realizowania się artystycznie, bo daje mi to poczucie wolności. Śpiewałam w chórze, grałam na instrumentach i w teatrze, z mamą zajmowałam się rękodziełem, ceramiką, malarstwem... Nie mam wykształcenia artystycznego, ale czułam, że chcę połączyć tworzenie z biznesem. Po studiach zafascynował mnie haft cyfrowy, który daje nieograniczone możliwości. Tata spełnił moje marzenie i kupił mi hafciarkę. Nie miałam możliwości skorzystania z jakiegoś kursu czy tutoriali internetowych, więc samodzielnie uczyłam się jej obsługi. Kiedy do kompletu opanowałam też umiejętność tworzenia grafiki wektorowej, poczułam, że mogę się nauczyć wszystkiego! Hafciarka była dla mnie niczym symboliczna wędka zamiast ryby. Dzięki tej „wędce" zaczęłam łowić pierwszych klientów.

— A jak od haftów przeszłaś do szycia torebek?

— Pierwszą torebkę, z filcu z haftem kociewskim, uszyła moja mama – na starej maszynie, w tajemnicy. Zrobiłam tej torebce parę zdjęć. Nie miałam zielonego pojęcia, czym jest głębia, ISO, jak się ustawia ostrość, ale wrzuciłam zdjęcia do Internetu, a torebka sprzedała się... w ciągu godziny.

— I wtedy się zaczęła prawdziwa biznesowa przygoda. To wymagało odwagi?

— Dzięki moim rodzicom nie bałam się niczego. Dali mi ogromne wsparcie i ułatwili start. Wiem, że dużo im zawdzięczam, między innymi dlatego, że nie musiałam się sama utrzymywać na studiach. Kiedy wpadłam na pomysł, by – tak jak wiele osób w tym czasie – wyjechać do Anglii i popracować choćby na tym typowym „zmywaku", nie pozwolili mi! Zapewnili mnie o swoim wsparciu i zachęcili do podjęcia wyzwania. Nic nie wiedziałam o biznesie, nic nie umiałam w tym zakresie, ale... działałam.

— Sprezentowana ci hafciarka nadal jest w firmie?

— Tak! Ma kilkanaście lat i nadal pracuje dla moich klientek – torebki są przecież sygnowane personalizowanymi haftami.

— Ty nie umiałaś szyć, mama miała starą maszynę, więc zakładam, że szybko pojawiła się potrzeba współpracy z innymi osobami?

— To prawda, musiałam znaleźć krawcową. I znalazłam. Ja przygotowywałam wykroje i haftowałam, a ona szyła. Torebki wystawiałam na portalach rękodzielniczych. Postawiłam na głowie proces przygotowywania towaru i sprzedaży, bo nie miałam żadnego magazynu. Wrzucałam zdjęcie torebki i informowałam klientów, że uszyję im taką w ciągu 12 dni.

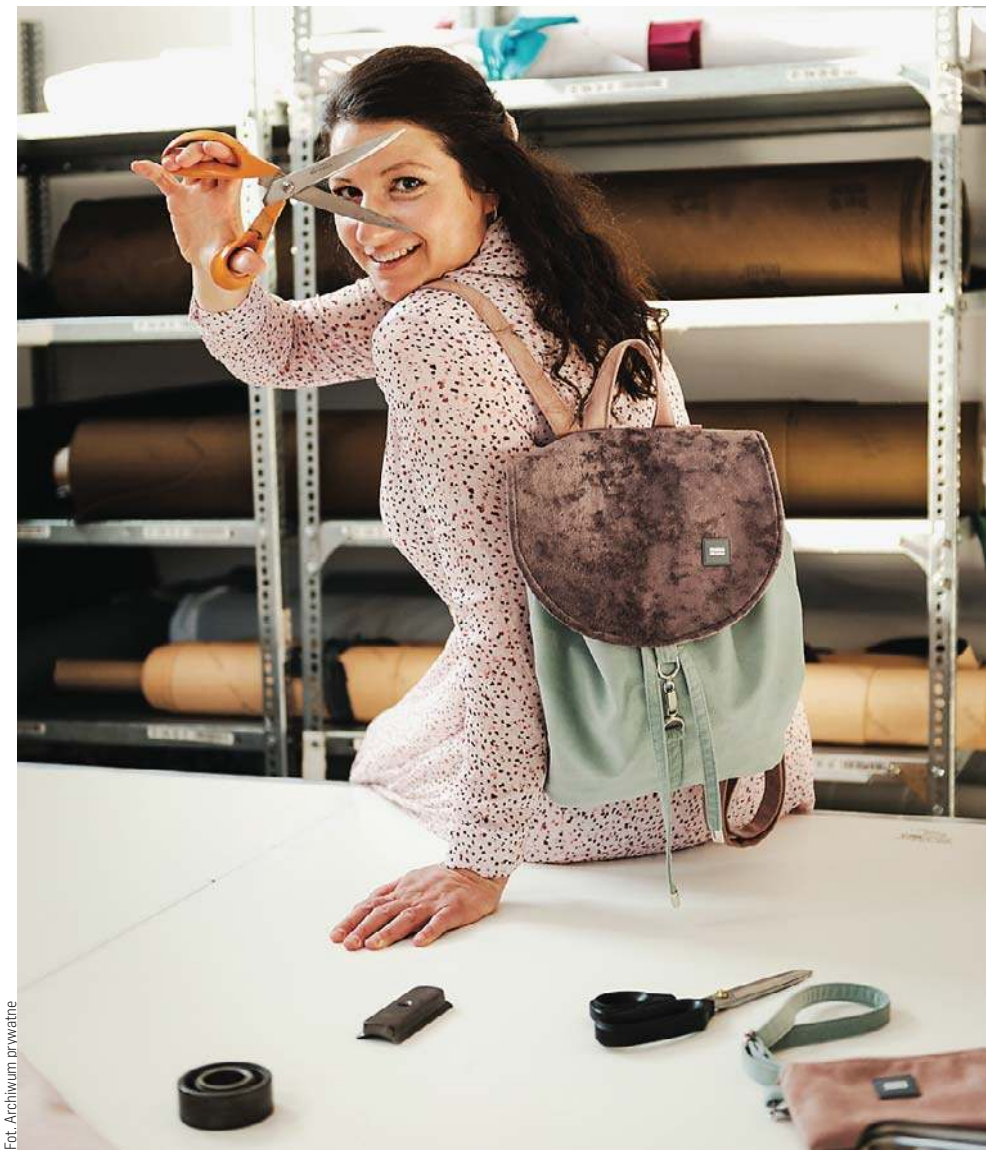

Fot. Archiwum prywatne

— Tym, co pozwala mi zachować równowagę w tym wszystkim, jest rodzina — mówi Marcelina Rozmus-Prinz

— W czasach, w których wszystko chcemy mieć „na już", kazałaś im czekać?

— Okazało się, że ludzie doceniają fakt, że nasze torebki są dziełem naszych rąk, że powstają one w Polsce i są personalizowane. Każdy może sobie samodzielnie zaprojektować torbę, korzystając z dostępnego na naszej stronie kreatora.

— Czy studia dziennikarskie przydały ci się w prowadzeniu biznesu?

— Oczywiście! Studia rozwinęły mnie przede wszystkim pod względem językowym. Płynność wypowiedzi, umiejętność snucia narracji i dyskutowania – to wszystko bardzo pomaga mi w pracy. Na wizerunek mojej marki wpływa też to, że bardzo świadomie komunikujemy się z klientami. Świetnie pamiętam zajęcia u dr. Miłosza Babeckiego, który prowadził przedmioty związane z reklamą i komunikowaniem. Dużo się od niego nauczyłam. Ale przypominam sobie też egzamin z historii u prof. Łukaszewicza, który oblało mnóstwo osób. Stres wziął chyba górę, bo zapomnieliśmy nawet, co oznacza skrót PRL (śmiech).

— Nie samymi zajęciami i egzaminami student jednak żyje, prawda?

— Oczywiście! Czas spędzony w Olsztynie był wspaniały. Świetnie wspominam imprezy w kampusie i na starówce. I wciąż pamiętam wyjątkowy zapach wrześniowego Kortowa – to był zapach końca lata! Do dzisiaj przyjaźnię się z kilkoma osobami poznanymi na studiach, to przyjaźnie „z krwi i kości". W Gdańsku nie nawiązałam już aż tak bliskich relacji.

— Jesteś artystyczną duszą. Czy podczas studiów na UWM dołączyłaś do jakiejś studenckiej agendy?

— Nie, skupiłam się na rozwoju kontaktów towarzyskich (śmiech). A mówiąc poważnie – nie miałam chyba na to czasu. Nawiązałam przyjaźnie z osobami, które dość poważnie traktowały studia, więc przykładaliśmy się do nauki. Artystycznie realizowałam się w swoich rodzinnych stronach, bo często jeździłam do domu. Mam wrażenie, że tak dobrze wspominam czas studiów, ponieważ wtedy naprawdę żyłam – miałam zdecydowanie więcej czasu niż dzisiaj, kiedy moje życie podporządkowane jest pracy.

— Odpowiedzialność za firmę i kilkanaście zatrudnianych osób to duże wyzwanie.

— Tym, co pozwala mi zachować równowagę w tym wszystkim, jest rodzina. Dzięki niej pozostaję człowiekiem, a nie machiną biznesową. Nie narzekam więc, bo praca jest moją ogromną pasją. Wolność, którą daje mi tworzenie, jest niezwykle cenna. Ale nie ma co udawać, że przedsiębiorcom jest łatwo. Zaskakują nas podwyżki i zmiany w prawie.

— Czy kobiety i mężczyźni inaczej zarządzają firmami?

— Myślę, że tak. Dla kobiet na pewno ważne są relacje w zespole. Kontakt z mężczyznami-biznesmenami przypomina mi z kolei, że nie warto podporządkowywać się sentymentom. Prowadząc „Manę", biorę w jakimś sensie odpowiedzialność za 14 albo i więcej gospodarstw domowych. Nie mogę udawać, że nie liczą się dla mnie zyski. Między innymi dzięki temu, że pracuję z mężem, który przejął obowiązek troszczenia się o zakup materiałów i przepływem gotówki, mam szansę skupić się na pracy kreatywnej, na dbanie o zespół i sprzedaż.

— Skoro o zespole mowa – twoja firma to tzw. firma turkusowa. Nie ma w niej kierowników, menedżerów itd.

— Panie, z którymi współpracuję, są bardzo odpowiedzialne – świetnie wiedzą, co mają robić, znają się na tym i naprawdę nie potrzebują nadzoru ani systemu kar i nagród. Dowodem tego jest fakt, że kiedy zauważają na przygotowanym przeze mnie filmie lub zdjęciu jakąś niedoskonałość torby, która wywołana jest np. złym oświetleniem, to bardzo się przejmują tym, że ktoś może pomyśleć, że nasze produkty nie są idealne (śmiech). Muszę je uspokajać, że to wina źle wykonanego zdjęcia i że nikt, absolutnie nikt – poza nimi – tego nie widzi. Działamy zespołowo.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA, ŹRÓDŁO: UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI

eprasa.pl ef8ba187b1

Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

Fot. mat. org.

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castoramy do dnia 31.07.2023 r. Polub profil Castorama na Facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.
Castorama Olsztyn ul. Pstrowskiego 16.

14 CZERWCA
Koncert wiolonczelowy

Olsztyn
Koncert wiolonczelowy „Wesołe wiolonczele" uczniów PSM I i II stopnia w Olsztynie pod opieką Sylwii Broneckiej i Agnieszki Szulc.
Wstęp wolny
Godz. 16.00, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

15 CZERWCA
Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn
Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.
Projekt: Biblioteka Niemiecka i Medioteka Języka Niemieckiego
Godz. 11.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

16 CZERWCA
W letnim nastroju...

Olsztyn
Benedykt Błoński – dyrygent, Daria Falkiewicz – flet, Michał Marcol – skrzypce, Marcela Opalińska – sopran, Dominik Opaliński – bas, Chór CANTORES VARMIENSES, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie koncertu | W programie kompozycje Antonio Vivaldiego, Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – Lato (PRAWYKONANIE, muzyka: Tomasz Szymuś, słowa: Bartosz Wąs).
Godz. 19:00 sala koncertowa Filharmonii.

16 CZERWCA
Letnia akademia muzyki elektronicznej: Jarre vs. Vangelis

Olsztyn
Jeśli mielibyśmy wymienić jednym tchem najbardziej znanych twórców muzyki elektronicznej to na pewno znalazłyby się wśród wymienianych nazwiska Jean Michel Jarre'a oraz Vangelisa. Obaj tworzyli niezwykle charakterystyczną muzykę, której wybór zostanie zaprezentowany podczas spotkania. Na tle generowanych przy pomocy aparatury cyfrowego planetarium efektów wizualnych posłuchamy najbardziej znanych i klasycznych utworów obu muzyków, ale nie obejdzie się bez wysłuchania mniej znanych, a czasami nawet kontrowersyjnych fragmentów muzycznych.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, al. Piłsudskiego 38.

16 CZERWCA
Spektakl: Nerwica Natręctw

Olsztyn
Lekka opowieść o skomplikowanych osobowościach w reżyserii Artura Barcisia. „Nerwica natręctw" to spektakl o tym, co może się wydarzyć, kiedy pacjenci gabinetu psychiatrycznego zaczną leczyć się nawzajem.
Godz. 17.15/20.00, Auditorium Maximum, al. Wojska Polskiego 13.
Fot. mat. org.

17 CZERWCA
Kabaret Neo-Nówka „Tradycje Polskie"

Olsztyn
Tym razem zapraszamy na najnowszy program Romana Żurka, Michała Gawlińskiego i Radosława Bieleckiego p.t. Tradycje Polskie! Podobno „Tradycja w narodzie rzecz święta" – czy aby na pewno? Jak polskie tradycje wyglądają widziane oczami Kabaretu Neo-Nówka?
Tego jeszcze nie zdradzimy. Jedno jest pewne – czeka Was duża dawka dobrego humoru i premierowe skecze, których nie znajdziecie w telewizyjnych programach czy w Internecie.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.
Fot. mat. org.

18 CZERWCA
„Najlepsi z najlepszych" – koncert wirtuozów

Olsztyn
Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie zaprezentuje najbardziej utytułowanych uczniów, laureatów konkursów. Łączy ich wszystkich ogromna dojrzałość muzyczna, miłość do wybranego instrumentu i determinacja w dążeniu do urzeczywistnienia talentu. W czym dokładnie kryje się sekret wirtuozerii, dowiedzieć się można jedynie w bezpośrednim kontakcie z artystą, jego instrumentem i muzyką.
Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

18 CZERWCA
Festiwal terapii dzwiękiem „Jezioro Najwyzszych Częstotliwości"

Pisz
Festiwal wraz z Nocą Kupaly. Przybędą znane w świecie terapii dźwiękiem i medytacji nazwiska z całego świata.
Mistrz Don był jednym z pięciu oryginalnych Nauczycieli Jogi Kundalini wyznaczonych przez Yogi Bhadżana w 1969 roku. Don studiował również pisma gong Dane`a Rudhyara. W latach 1970-1976 założył Nanak Dwara Ashram Teacher Training w Phoenix w Arizonie. Jego pierwszym nauczycielem, gdy był nastolatkiem w 1952 roku, był Paramahansa Yogananda, który otrzymał inicjację Krija w 1953 roku. Don miał przeróżnych fanów nawet między innymi Rolling Stones.
Godz. 08.01, Jablon Lake Resort, Jablon 1, Pisz.

18 CZERWCA
Otwarte Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Kajakarstwie

Fot. mat. org.

Lidzbark
Lidzbark, urokliwe miasteczko położone w sercu Warmii i Mazur, już niebawem stanie się areną emocjonujących zawodów kajakarskich. W dniu 18 czerwca 2023 r. odbędą się tam Otwarte Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Kajakarstwie. To niepowtarzalna okazja dla pasjonatów tego sportu, którzy chcą zmierzyć się z rywalami i sprawdzić swoje umiejętności na wodzie. W ramach imprezy odbędzie się również wyścig rodzinny na kajakach turystycznych.

20 CZERWCA
Dzień z Mikołajem Kopernikiem

Olsztyn
Z okazji ROKU KOPERNIKA: zabawy, gry, VR, warsztaty kreatywne.
Godz. 12.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

21 CZERWCA
Święto Muzyki

Fot. mat. org.

Olsztyn
To międzynarodowa akcja, która zasięgiem obejmuje ponad 100 krajów, a w Olsztynie odbędzie się po raz drugi. Organizatorzy chcą, żeby tego dnia Olsztyn rozbrzmiewał muzyką, a mieszkańcy czynnie wsparli wykonawców swoim udziałem. Wydarzenie to różni się w zasadniczy sposób od innych imprez kulturalno-muzycznych (koncertów, festiwali itp.). Jest ona bowiem otwartym zaproszeniem wszystkich osób uprawiających muzykę w danej społeczności do wspólnego uczestnictwa i tworzenia obrazu Święta. Skierowana jest zarówno do amatorów, jak i tych zajmujących się muzyką zawodowo. Nawołuje do spontanicznego stawienia się w przestrzeni publicznej danego miasta i wyrażenia się muzycznie poprzez darmowe i powszechnie dostępne wystąpienia. Publiczności daje natomiast okazję do nieodpłatnego i swobodnego obcowania z różnorodnymi stylami muzycznymi, występującymi wśród danej społeczności.
Stare Miasto w Olsztynie.

21 CZERWCA
Podróże (nie)tylko literackie – Podróże pamięci Stefana Zweiga

Olsztyn
Wiedeński kosmopolita Stefan Zweig był jednym z najbardziej popularnych pisarzy epoki międzywojennej. Za sprawą jego felietonów odbędziemy podróż po słynnych kurortach tamtej epoki, a dzięki jego wspomnieniom powrócimy do świata pogrzebanego przez I wojnę światową.
Moderacja: Damian Wesołek
Godz. 17.00, Pokój z widokiem (II piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

TRANSFORMERS: Przebudzenie Bestii / napisy: 14:45, 19:30, 20:45
TRANSFORMERS: Przebudzenie Bestii / dubbing: 10:40, 12:45, 18:00
NAJLEPSZE URODZINY KRÓLIKA KAROLA / familijny / od 4 lat / dubbing: 10:30, 12:30, 14:30, 15:30, 17:30
HISTORIA JEDNEJ ZBRODNI, 18:30, 21:15
SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:00, 13:00, 17:00
SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / napisy: 14:00, 20:00
BOOGEYMAN / napisy: 10:50, 16:15, 20:30
MAŁA SYRENKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:00, 16:00, 18:15
MIŁOŚĆ NA NOWO / napisy: 10:20, 17:45
MAFIA MAMMA / napisy: 21:00
SUPER MARIO BROS. Film / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 12:20, 13:30, 15:45, 16:30, 18:45
STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing: 15:00
SZYBCY I WŚCIEKLI 10 / napisy: 13:15, 19:00, 20:15

eprasa.pl ef8ba187b1

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43 m2, 325000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na 3p/4 z loggią , nie wymaga nakładów , wszystko wyremontowane , ogrzewanie miejskie , zabudowy stałe nowe zostają . Więcej 603 584 180 Małgorzata, *42/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 100m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

NATERKI, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 100m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony więcej 603 584 180, *57/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl ef8ba187b1

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czterpoiętowym , przy ul Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontak 664174484, *ABR-11660/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwarta kuchnią , duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, *ABR115999/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow.domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie.Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl ef8ba187b1

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

JONKOWO 15ha ziemi inwestycyjnej, 500-287-122

MORĄG, ul. Dąbrowskiego sprzedam mieszkanie własnościowe 35,7 m2 z balkonem, piwnicą, 3 piętro, pokój, kuchnia, łazienka. Cena 169 950 zł. do negocjacji tel.884-399-635

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

AUTO-MOTO

sprzedam

SKUP aut, 502-180-869

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 czerwca 2023 r.
zmarła Nasza Najukochańsza Mama, Babcia, Prababcia i Przyjaciółka

ś. † p.

Krystyna Krywiczanin-Przastek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 czerwca 2023 r. (środa)
o godz. 12.00 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą Pogrzebową do kościoła pw. Świętego Józefa
przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

AR_12.06-M

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.
Albert Einstein

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 10 czerwca 2023 r. odeszła od nas w wieku 96 lat
nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia,
Prababcia, Szwagierka i Ciocia

ś. † p.

Helena Gregorczyk

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
16 czerwca 2023 r. o godz. 12.30 modlitwą różańcową
w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej
przy ul. Bajkowej 15, po czym o godz. 13.00
zostanie odprawiona Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążeni w smutku córki Zosia i Basia
oraz syn Andrzej

EZ_12.06-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Paniom

Annie Wilczyńskiej
i Paulinie Broży

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają dyrekcja oraz pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

121623opb1-a-M

Pani

Ewie Tuszyńskiej

wyrazy szczerego współczucia
i słowa otuchy oraz wsparcia po stracie

Mamy

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

121523opb1-a -P

Pani

Karolinie Jastrzębowskiej

kierownikowi biura
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie,
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska,
Rada i pracownicy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

121223opb1-a -P

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 10 czerwca 2023 r.
odeszła nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. **Halina Jaguszewska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 czerwca 2023 r.
o godz. 9.45 czuwaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
po czym o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do kościoła pw. Chrystusa Zmartwychwstałego parafii Matki Boskiej
Różańcowej przy ul. Żytniej. Ceremonia pochowania
będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny rozpoczniemy od bocznej bramy (od strony Kieźlin).

Pogrążona w żałobie rodzina

Ez2_12.06-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 10 czerwca 2023 r. odszedł od nas
nasz kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Edward Wnuczek

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
14 czerwca 2023 r. o godz. 14.00
spotkaniem przy bramie cmentarza komunalnego
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie,
skąd w kondukcie udamy się
do grobu rodzinnego.

Pogrążona w smutku
rodzina

122023opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 9 czerwca 2023 r. odszedł od nas
Nasz Ukochany
Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Teść i Wujek

ś. † p.

Kazimierz Biegacki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w środę, 14 czerwca 2023 r., o godz. 12.00
modlitwą różańcową w Ramsowie.
Następnie o godz. 12.30 zostanie odprawiona
msza święta w kościele św. Rocha.
Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na cmentarz w Wipsowie.

Pogrążona w żałobie rodzina

Pozostawił po sobie miłość i dobro,
które będą żyć raz na zawsze.

122123opb1-a -P

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 9 czerwca 2023 r. odeszła od nas
nasza najukochańsza Żona, Mama,
Babcia, Siostra i Ciocia

ś. † p.

Helena Ejświł-Ostrowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 czerwca 2023 r. o godz. 14.15
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 14.45
nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

121923opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl ef8ba187b1

ROSJA AWANSOWAŁA, MIMO ŻE... NIE GRA

SIATKÓWKA Zakończył się pierwszy tydzień rywalizacji siatkarzy w Lidze Narodów. Do sporych zmian doszło w światowym rankingu, aktualizowanym po każdym międzynarodowych meczu. Najwięcej zyskała Rosja, która jest wykluczona z rywalizacji.

Aktualny system punktacji w światowym rankingu obowiązuje od 1 lutego 2020 roku i uwzględnia wszystkie rezultaty od 1 stycznia 2019 roku. Wcześniej reprezentacje otrzymywały punkty za końcowy rezultat w oficjalnych międzynarodowych rozgrywkach, obecnie natomiast zyskują lub tracą „oczka" osobno za każde spotkanie. Ważne jest nie tylko samo zwycięstwo czy porażka, ale także stosunek setów.

„Patrząc na to, jak zmieniły się zasady punktowania i rankingu FIVB, każdy mecz w tym sezonie będzie bardzo istotny. Nie można pozwolić sobie na wpadki, bo one mogą sporo kosztować. Od początku musimy być w formie i po prostu wygrywać" – podkreślał przed rozpoczęciem tegorocznej edycji Ligi Narodów środkowy reprezentacji Polski Mateusz Bieniek.

Biało-Czerwoni jako liderzy rankingu mają bowiem najwięcej do stracenia

Biało-Czerwoni jako liderzy rankingu mają bowiem najwięcej do stracenia. Za zwycięstwa nie otrzymują zbyt wielu punktów, ponieważ jako numer jeden na świecie są uznawani za faworyta w każdym spotkaniu przez algorytm, na podstawie którego przyznaje się „oczka" w zestawieniu. Wygrana 3:1 z Francją dała im więc 6,34 pkt, a za triumfy 3:2 z Iranem i Bułgarią otrzymali zaledwie... po 0,01 pkt. Porażka 0:3 ze znacznie niżej notowaną Serbią kosztowała ich natomiast 17,03 pkt.

Taki system powoduje, że w światowym zestawieniu dochodzi do kuriozalnych sytuacji, bowiem wiele najmocniejszych reprezentacji, jak chociażby Polska, do pierwszego turnieju Ligi Narodów podeszło w nie najmocniejszym składzie, by stopniowo przygotowywać się do najważniejszych imprez w sezonie.

Aktualni mistrzowie świata i Europy Włosi są więc obecnie na czwartym miejscu, bowiem porażki 0:3 z Argentyną i USA kosztowały ich w sumie 25,93 pkt. Mistrzowie olimpijscy z Tokio Francuzi plasują się na szóstej pozycji, gdyż stracili 23,25 pkt za przegrane 1:3 z Japonią i ze Słowenią.

Największe kontrowersje wzbudza jednak pozycja Rosji, która jest wykluczona z międzynarodowych rozgrywek w związku z wojną na Ukrainie. „Sborna" nie gra, ale pierwszy tydzień rywalizacji w Lidze Narodów zakończyła jako... trzecia ekipa rankingu. Międzynarodowa Federacja Siatkówki (FIVB) zadecydowała bowiem, że reprezentacje agresora, a także pomagającej mu Białorusi pozostaną w światowym zestawieniu z tym dorobkiem punktowym, który miały przed rozpoczęciem zbrojnej inwazji.

Rosjanie utrzymali więc 352,10 pkt, podczas gdy pozostałe zespoły z czołówki regularnie traciły wiele, zyskując przy tym pojedyncze punkty. To pozwoliło siatkarzom „Sborne" na awans w rankingu. Trzecia pozycja obecnie nie ma co prawda znaczenia, jednak może się przydać w kontekście przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Aktualnie Rosja jest wykluczona z turniejów kwalifikacyjnych i mimo że pod koniec marca Międzynarodowy Komitet Olimpijski wydał rekomendację, by zezwolić na powrót sportowców z krajów agresora do rywalizacji, to niezmiennie mają oni być niedopuszczeni do gry w sportach zespołowych. Jeśli do zakończenia fazy zasadniczej Ligi Narodów w 2024 roku sytuacja się zmieni, to rosyjscy siatkarze będą mieli szansę zakwalifikować się do paryskiego turnieju olimpijskiego jako najwyżej notowana ekipa w rankingu spośród tych jeszcze niezakwalifikowanych.

Drugi tydzień rywalizacji w tegorocznej Lidze Narodów siatkarzy rozpocznie się 20 czerwca.

Czołówka rankingu FIVB (stan na 12.06.2023)

1. Polska	378,75 pkt
2. Brazylia	357,31
3. Rosja	352,10
4. Włochy	344,56
5. USA	343,62
6. Francja	338,92
7. Japonia	305,85
8. Argentyna	291,88
9. Słowenia	280,66
10. Serbia	263,35

ŹRÓDŁO: PAP

POLKI W HONGKONGU W ROLI LIDERA. DOMINIKANA NA POCZĄTEK

SIATKÓWKA Meczem z Dominikaną polskie siatkarki rozpoczną drugi turniej Ligi Narodów. Biało-czerwone po pierwszej rundzie z kompletem zwycięstw są liderem rozgrywek.

Polki zanotowały znakomite otwarcie kolejnego cyklu Ligi Narodów, wygrywając w tureckiej Antalyi z Kanadą 3:2, Włochami 3:1 oraz Tajlandią i Serbią po 3:0. Zwycięstwa dały im nie tylko fotel lidera, ale także awans na ósmą lokatę w międzynarodowym rankingu. Wysoka pozycja w tym zestawieniu, w przypadku niepowodzenia w turnieju kwalifikacyjnym, może dać przepustkę na igrzyska olimpijskie.

Polska reprezentacja w sobotę dotarła do Hongkongu, gdzie dzisiaj (13 czerwca) rozpocznie kolejny turniej. Na początek Biało-Czerwone zmierzą się z Dominikaną, z którą często toczyły niezwykle zacięte boje. W ubiegłym roku Polkom przytrafiły się dwie porażki w starciu z reprezentacją z Karaibów – w Lidze Narodów przegrały 2:3, a w mistrzostwach świata w Gdańsku uległy 1:3. Dominikana w obecnej edycji LN wygrała dwa spotkania z Bułgarią i Holandią po 3:2 i zanotowała dwie porażki – z Japonią 1:3 i Brazylią 1:3.

Po meczu z Dominikaną kolejnym rywalem będzie Turcja, która przed własną publicznością wygrała trzy spotkania i doznała jednej porażki. W Hongkongu podopieczne Lavariniego zmierzą się jeszcze z Holenderkami, które zdobyły zaledwie jeden punkt, i Chinkami. Azjatki, podobnie jak Polki, mają na koncie cztery zwycięstwa i 11 „oczek".

Polki walczą o udział w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu

Włoski selekcjoner do Hongkongu zabrał niemal identyczną czternastkę, co na pierwszy turniej do Turcji. W składzie zabrakło Kamili Witkowskiej, która z powodu urazu i tak nie grała w Antalyi, a zastąpiła ją debiutantka, środkowa BKS-u Bostik Bielsko-Biała Dominika Pierzchała.

Drugi turniej równolegle rozgrywany będzie w Brasilii.

W Lidze Narodów każda z reprezentacji weźmie udział w trzech turniejach i rozegra 12 spotkań w fazie zasadniczej. Siedem najlepszych drużyn po trzech rundach plus gospodarz – Stany Zjednoczone – weźmie udział w turnieju finałowym w Arlington.

Program turnieju LN w Hongkongu (godziny według czasu polskiego):

wtorek
Dominikana – Polska (11)
Chiny – Kanada (14.30)

środa
Włochy – Bułgaria (11)
Holandia – Turcja (14.30)++

czwartek
Bułgaria – Kanada (7.30)
Polska – Turcja (11)
Dominikana – Włochy (14.30)

piątek
Turcja – Kanada (7.30)
Polska – Holandia (11)
Bułgaria – Chiny (14.30)

sobota
Dominikana – Kanada (7.30)
Holandia – Włochy (11)
Polska – Chiny (14.30)

niedziela
Bułgaria – Holandia (14.30)
Dominikana – Turcja (11)
Włochy – Chiny (14.30)

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl ef8ba187b1

DJOKOVIC ŚRUBUJE REKORD. ŚWIĄTEK GONI LEGENDY

TENIS Novak Djokovic, który zwyciężył w niedzielnym finale wielkoszlemowego turnieju French Open, powrócił na pierwsze miejsce światowego rankingu tenisistów. Z kolei Iga Świątek rozpoczęła 62. tydzień jako liderka światowego rankingu.

Fot. PAP/EPA/Christophe Petit Tesson

Novak Djokovic swój pierwszy tytuł wielkoszlemowy wywalczył w 2008 roku

Fot. PAP/EPA

Iga Świątek zadebiutowała na czele światowego rankingu 4 kwietnia ubiegłego roku

To już 386. tydzień, który Djokovic spędzi na szczycie rankingu ATP. 36-letni Serb śrubuje własny rekord. W niedzielę triumfował w imprezie wielkoszlemowej po raz 23. w karierze, co także jest najlepszym osiągnięciem w historii wśród mężczyzn.

Na drugie miejsce spadł dotychczasowy lider Carlos Alcaraz. Hiszpan przegrał z Djokovicem w półfinale w Paryżu. Trzeci jest Rosjanin Daniił Miedwiediew.

Hubert Hurkacz, który jest 14. w tegorocznej edycji French Open, dotarł do trzeciej rundy.

Na 136. pozycję spadł utytułowany Hiszpan Rafael Nadal, który od styczniowego Australian Open nie gra z powodu kontuzji. Poza czołową setką Hiszpan był ostatnio 24 marca 2003 roku.

NAJLEPSZY W HISTORII?

„Nie chcę powiedzieć, że jestem najlepszy. Zostawiam te dyskusje innym" – powiedział po finale French Open Novak Djokovic.

Gdyby debata o najlepszym w historii człowieku władającym rakietą tenisową sprowadzała się wyłącznie do statystyk, to status Djokovica byłby już rozstrzygnięty. Serb przyćmił Hiszpana Rafaela Nadala, który na koncie ma 22 wielkoszlemowe triumfy. Dodatkowo zwiększył swoją przewagę nad Szwajcarem Rogerem Federerem, który wygrał 20 turniejów tej rangi, ale już zakończył karierę.

Trio zdominowało męski tenis w ostatnich dwóch dekadach, zdobywając wspólnie 65 tytułów Wielkiego Szlema i dzieląc opinie wśród swoich wiernych fanów i analityków na temat tego, kto zasługuje na miano najlepszego.

Ale to Djokovic stoi obecnie na czele „Wielkiej Trójki", a Nadal z powodu kontuzji stracił sezon po operacji mięśnia biodrowego. Jednakże Serb umniejszył znaczenie swojej ostatniej korony.

36-letni tenisista wywalczył swój pierwszy wielkoszlemowy tytuł w 2008 roku, gdy Federer zdobył już 13 ze swoich 20 trofeów, a na paryskiej mączce trwała era bezprecedensowej dominacji Nadala (14 trofeów we French Open – PAP).

„Zawsze porównywałem się z tymi zawodnikami, dwoma największymi rywalami w mojej karierze" – zaznaczył Djokovic.

„Powiedziałem wcześniej, że zdefiniowali mnie jako gracza. To oni przyczynili się do mojego sukcesu w pewien sposób... Niezliczone godziny myślenia o tym, co trzeba zrobić, żeby ich pokonać" – wyjaśnił.

„To niesamowite wiedzieć, że jestem o jeden turniej przed Rafą, ale jednocześnie każdy pisze swoją własną historię. Myślę, że każdy ma wyjątkową podróż, którą powinien obrać i trzymać się tego, ale oczywiście nasza trójka i Andy (Murray), osiągnęliśmy złotą erę" – dodał.

Awans Djokovica w tym zestawieniu nabrał tempa w 2011 roku, kiedy wygrał trzy wielkie turnieje. Wyczyn ten powtórzył cztery lata później, osiągając liczbę dwucyfrową.

Stałe postępy Serba w ostatnich kilku sezonach świadczą o jego sile psychicznej i kondycji fizycznej, nawet gdy jego koledzy-pretendenci do tytułu najlepszego zaczęli odczuwać skutki długiej kariery.

Federer zakończył swoją w zeszłym roku w wieku 41 lat po zdobyciu 20 głównych tytułów, podczas gdy 36-letni Nadal może stanąć przed trudnym zadaniem, aby poprawić swój wynik. Rok 2024 prawdopodobnie będzie jego ostatnim na tenisowej trasie.

Trener Serba Goran Ivanisevic powiedział, że ma nadzieję, że Nadal może wrócić i wygrać kolejny turniej wielkoszlemowy, ale nie ma wątpliwości, że to Djokovic ma teraz więcej tytułów.

„Naprawdę mi przykro, że Rafy tu nie ma, ale powiedziałem dawno temu, zanim jeszcze zostałem członkiem zespołu Djokovica, że on i Rafa przekroczą liczbę 22 trofeów" – przypomniał Ivanisevic.

„Mam nadzieję, że Rafa wróci i wygra jeszcze jeden wielki turniej, a Novak jest jedynym zawodnikiem, który może wygrać kalendarzowy Wielki Szlem. Dwa lata temu był o jeden mecz, aby tego dokonać, więc ma szansę w tym roku. To jeszcze długa droga. Nie wiem ile, ale on ma w swoim ciele dużo potencjału" – zakończył Chorwat.

CZOŁÓWKA RANKINGU TENISISTÓW ATP WORLD TOUR – STAN NA 12 CZERWCA:

1. (3) Novak Djokovic (Serbia) 7595 pkt
2. (1) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 7175
3. (2) Daniił Miedwiediew (Rosja) 6100
4. (4) Casper Ruud (Norwegia) 4960
5. (5) Stefanos Tsitsipas (Grecja) 4920
6. (6) Holger Rune (Dania) 4375
7. (7) Andriej Rublow (Rosja) 4000
8. (8) Taylor Fritz (USA) 3515
9. (9) Jannik Sinner (Włochy) 3300
10. (11) Karen Chaczanow (Rosja) 3125

...

14. (14) Hubert Hurkacz (Polska) 2435
218. (203) Kamil Majchrzak (Polska) 265
272. (270) Daniel Michalski (Polska) 195
274. (277) Kacper Żuk (Polska) 194
318. (319) Maks Kaśnikowski (Polska) 160

POLKA GONI POLKĘ

Triumfatorka wielkoszlemowego French Open Iga Świątek rozpoczęła 62. tydzień jako liderka światowego rankingu tenisistek. W zestawieniu zawodniczek najdłużej otwierających listę WTA zajmuje 11. miejsce. Dziesiąta Dunka polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki na szczycie była 71 tygodni.

Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni, pozostaje Niemka Steffi Graf.

22-letnia Świątek zadebiutowała na pierwszej pozycji 4 kwietnia ubiegłego roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia.

Dotychczas w historii było 28 liderek rankingu światowego, czyli klasyfikacji opracowywanej od 3 listopada 1975 roku przez Women's Tennis Association (WTA), tj. organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

KLASYFIKACJA LIDEREK RANKINGU WTA TOUR WEDŁUG DŁUGOŚCI PROWADZENIA:

1. Steffi Graf (Niemcy) 377
2. Martina Navratilova (USA) 332
3. Serena Williams (USA) 319
4. Chris Evert (USA) 260
5. Martina Hingis (Szwajcaria) 209
6. Monica Seles (USA) 178
7. Ashleigh Barty (Australia) 121
8. Justine Henin (Belgia) 117
9. Lindsay Davenport (USA) 98
10. Caroline Wozniacki (Dania) 71
11. Iga Świątek (Polska) 62
12. Simona Halep (Rumunia) 57
13. Wiktoria Azarenka (Białoruś) 51
14. Amelie Mauresmo (Francja) 39
15. Angelique Kerber (Niemcy) 34
16. Dinara Safina (Rosja) 26
17. Naomi Osaka (Japonia) 25
18. Tracy Austin (USA) 21
. Maria Szarapowa (Rosja) 21
20. Kim Clijsters (Belgia) 20
21. Jelena Jankovic (Serbia) 18
22. Jennifer Capriati (USA) 17
23. Ana Ivanovic (Serbia) 12
. Arantxa Sanchez Vicario (Hiszpania) 12
25. Venus Williams (USA) 11
26. Karolina Pliskova (Czechy) 8
27. Garbine Muguruza (Hiszpania) 4
28. Evonne Goolagong Cawley (Australia) 2

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl ef8ba187b1

SOLIDARNI Z JANUSZEM MILEWSKIM

W sobotę na olsztyńskiej plaży miejskiej odbyła się charytatywna impreza „Kajakiem wyścig z rakiem", której celem jest zebranie funduszy na leczenie Janusza Milewskiego, wieloletniego prezesa Kayak Sport Club Olsztyn.

Fot. Emil Marecki (5)

Janusz Milewski potrzebuje zebrać 85 tysięcy złotych na operację przy użyciu nowoczesnego robota Vinci oraz rehabilitację, dzięki której wróci do pełnej sprawności. Środowisko sportowe w Olsztynie bardzo szybko odpowiedziało na apel fundacji „Przyszłość dla Dzieci", która organizuje zbiórkę pieniędzy.

Leszek Dublaszewski, aktualnie prezes Fundacji Olsztyński Laur Sportowy, zaproponował, by na plaży miejskiej kajakarze z klubu Janusza Milewskiego rozegrali mecze w plażowej odmianie siatkówki i piłki nożnej.

– Podzwoniłem, gdzie trzeba, porozmawiałem z wieloma sympatycznymi ludźmi sportu i udało się zaprosić sporą liczbę osób na tę imprezę – mówił w trakcie imprezy Leszek Dublaszewski. – Bardzo cieszy mnie to, że są przedstawiciele wielu dyscyplin sportowych. Nie chciałbym nikogo pominąć, ale są siatkarze, piłkarze nożni, rugbiści. Oczywiście pierwszoplanową postacią imprezy jest Janusz Milewski, dla którego zbieramy pieniążki potrzebne na operację.

Wieloletni prezes Kayak Sport Club Olsztyn nie mógł ukryć wzruszenia,oglądając mecz siatkówki i piłki nożnej. – Czuję wielką radość, że tyle osób się zebrało, żeby mi pomóc, czuję jedność i solidarność ze wszystkimi – powiedział Janusz Milewski.

Najpierw rozegrano mecz siatkówki na piasku. W ekipie kajakarzy zobaczyliśmy medalistę olimpijskiego Adama Seroczyńskiego, którego wspomogli m.in. Jerzy Dunajski, Tomasz Zrajkowski, Maciej Podgórski Krzysztof Wroniewicz, Michał Zwoliński, Adam Wyszkowski, Arkadiusz Kaczyński, Dustin Łuniewski czy Tomasz Żmuda.

Ekipę siatkarzy poprowadził Andrzej Grygorowicz, a na boisku widzieliśmy m.in. Leszka Urbanowicza, Ireneusza Nalazka czy Macieja Dobrowolskiego, byłych utytułowanych siatkarzy AZS-u Olsztyn.

Pierwszego seta wygrali – chociaż z problemami – siatkarze. W drugim niespodziewanie wygrali kajakarze i spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Mecz pewnie trwałby dłużej, ale ekipa kajakarzy miała do rozegrania za moment mecz piłki nożnej.

Spotkanie siatkarskie jako główny arbiter poprowadził Zbigniew Lubiejewski – mistrz olimpijski z 1976 roku. – Siatkarze mają pretensje, że lekko faworyzowałem kajakarzy? – mówił z uśmiechem Zbigniew Lubiejewski. – Większa dysproporcja byłaby, jakby to siatkarze weszli do kajaków (śmiech). Byłyby wtedy większy ubaw, a tak kajakarzy robili wszystko, żeby wypaść jak najlepiej. Najważniejsze dzisiaj było to, że mogliśmy się spotkać i pomóc, bo nigdy nie wiadomo, kto w życiu może potrzebować takie pomocy.

W meczu piłki nożnej nie było widać w ogóle, że kajakarze mają w nogach wyczerpujący mecz siatkówki. Po pierwszej połowie przegrywali 0:1 z resztą świata, ale po przerwie zdołali doprowadzić do wyrównania. Drużyna rywali w swoich szeregach miała sporo przedstawicieli Rugby Team Olsztyn i charakterni zawodnicy rzutem na taśmę strzelili zwycięskiego gola. W szeregach piłkarzy zagrali także m.in. Jacek Łuczak (były piłkarz m.in. Błękitnych Pasym) czy Paweł Charbicki, który ma na swoim koncie 39 spotkań w Ekstraklasie. Spotkanie sędziował bardzo doświadczony arbiter Szymon Czyżewski, dla którego było to 1501 mecz w roli sędziego piłkarskiego.

Kto nie miał okazji być na imprezie i wrzucić pieniążków do puszki, to nic straconego. Pieniądze cały czas zbiera Fundacja Przyszłość dla Dzieci – można wpłacać na konto: 21 1240 1590 1111 0010 2531 7517, wpisując w tytule wpłaty „Janusz Milewski".

*** Za pomoc w organizacji imprezy Fundacja Olsztyński Laur Sportowy dziękuje: OSiR-owi, Urzędowi Marszałkowskiemu, PSS Społem i firmie Falck Medycyna.** EM

eprasa.pl ef8ba187b1

ZATANKOWAŁEŚ?

NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

TERAZ DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU!

DZIENNIK ELBLĄSKI

1023otbp-B-K

eprasa.pl ef8ba187b1